LEON JAN ŁUKA

OBRZĄDEK POGRZEBOWY U PLEMION KULTURY WSCHODNIOPOMORSKIEJ NA POMORZU GDAŃSKIM — CZĘŚĆ I

I. WSTĘP

Przedmiotem niniejszego opracowania są ogólne uwagi na temat obrządku pogrzebowego panującego u plemion kultury wschodniopomorskiej na Pomorzu Gdańskim we wczesnej epoce żelaza[1]. Rekonstrukcja kultury duchowej plemion starożytnych jest zadaniem trudnym wobec braku odpowiedniej ilości ścisłych obserwacji. Posiadane dotąd dane tylko w skromnym zakresie umożliwiają rekonstrukcję poszczególnych elementów kultury duchowej, co między innymi odnosi się też do obrządku pogrzebowego oraz panujących wierzeń. Temat podjęty w niniejszej pracy był już przedmiotem wcześniejszych opracowań i w sposób może najpełniejszy traktuje o nim rozprawa doktorska V. Kellermanna wydana w 1938 r.[2] Autor wykorzystał w pracy — jak podaje we wstępie — wszystkie dostępne źródła zgromadzone w muzeach, niemniej jednak nie uzyskał zadowalających wyników z powodu zastosowania nieodpowiedniej metody. Próbuje on bowiem szereg elementów kultury duchowej prasłowiańskich plemion kultury wschodniopomorskiej naświetlić za pomocą materiałów porównawczych zaczerpniętych z mitologii germańskiej.

---

[1] Część 2 niniejszej pracy ukaże się w tomie III „Pomorania Antiqua". Na jej treść złożą się: C — Ceramika sakralna (dokończenie), D — Układ i ilość popielnic w grobach, E — Dary grobowe, F — Układ grobów na cmentarzyskach, G — Rozmieszczenie i czas użytkowania cmentarzysk, I — Wierzenia, IV — Zakończenie.

[2] V. Kellermann, *Bestattungsbrauch und Totenglaube der frühen Ostgermanen*, Würzburg (1938), Inaugural-Dissertation zur Erlangung der Doktor Würde.

Jest rzeczą zrozumiałą, że takie postępowanie musiało się odbić w sposób ujemny na pracy. Autor nie zrozumiał, że poszczególne przejawy kultury duchowej plemion osiadłych na Pomorzu u progu epoki żelaza sięgają niekiedy swoimi korzeniami w pierwotnych wierzeniach i obrzędach ludności kultury łużyckiej — z jednej strony, oraz znajdują kontynuację u plemion późniejszych osiadłych na Pomorzu w pierwszym tysiącleciu naszej ery, znanych pod nazwą kultury wenedzkiej i prapolskiej — z drugiej strony. W wielu wypadkach chodzi o procesy zachodzące od stuleci w łonie spokrewnionych ze sobą kultur, posiadające wyraźnie lokalny, słowiański charakter i dające się wyjaśnić za pomocą rodzimych źródeł archeologicznych i etnograficznych. Natomiast jedynie w odniesieniu do rekonstrukcji rzeczy posiadających ogólny charakter, wykraczających poza daną grupę etniczną czy kulturową należy się posłużyć materiałem porównawczym wybiegającym w czasie i przestrzeni poza badany region. V. Kellermann popełnia zresztą i inne błędy, polegające na niewłaściwym interpretowaniu zebranych źródeł. Podajemy tu przykładowo tylko niektóre dla poparcia naszej oceny. Jeśli chodzi o używanie przy budowie grobów skrzynkowych przez ludność kultury wschodniopomorskiej kambryjskiego piaskowca barwy czerwonej oraz o stwierdzone w Pręgowie w pow. gdańskim wylepianie gliną tej samej barwy grobów skrzynkowych, to autor kojarzy te fakty z rytualnym stosowaniem ochry do zabarwiania grobów. Wyciąga stąd daleko idące wnioski na temat znaczenia koloru czerwonego w obrządku pogrzebowym mieszkańców Pomorza Gdańskiego w ostatnich wiekach przed naszą erą, zamiast stwierdzić, że wspomniany piaskowiec stanowił w Polsce północnej niemal jedyny polodowcowy surowiec nadający się dzięki swojej strukturze do łupania płaskich płyt przydatnych przy budowie grobów skrzynkowych, a glina używana do uszczelniania skrzyń jest często naturalnie czerwona, co stwierdzono między innymi również w Pręgowie w czasie badań przeprowadzonych w 1966 r. przez Muzeum Archeologiczne w Gdańsku. Drugi przykład dotyczy interpretacji znajdowanych w grobach skrzynkowych żarn i rozcieraczy. Autor łączy ich obecność z rozpowszechnionym w kulturze ludowej wierzeniem wskazującym na rolę, jaką przypisuje się młynom (i żarnom), sięgając do przykładów etnograficznych z terenu Niemiec, zamiast prościej podać, że mieleniem zboża zajmowały się w czasach starożytnych kobiety i że właśnie temu należy przypisać wkładanie — czyniono to zresztą bardzo rzadko — do grobów kobiecych kamiennych rozcieraczy oraz żarn już zużytych, wykorzystując te ostatnie najczęściej jako budulec do budowy kurhanów, grobów skrzynkowych czy obwarowanych.

Dalsze uwagi na temat interesujących nas w chwili obecnej zagadnień z zakresu kultury duchowej znajdujemy w kilku pracach monograficz-

nych, do których należą publikacje G. Ossowskiego[3] i E. Petersena[4]. W pracy G. Ossowskiego wydanej bez mała 100 lat temu i należącej wciąż jeszcze do nadzwyczaj cennych pozycji znajdujemy wiele spostrzeżeń odnoszących się do położenia cmentarzysk, budowy, liczby i rozmieszczenia grobów, ceramiki sakralnej i in. Spostrzeżenia te są tym cenniejsze, że poczynione zostały na stanowiskach badanych przez G. Ossowskiego. Praca E. Petersena nie odznacza się już taką oryginalnością wniosków. Uważny czytelnik łatwo spostrzeże, że z góry postanowiona przez autora konieczność zaliczenia opisywanej przez siebie kultury wschodniopomorskiej do kręgu kultur wczesnogermańskich wpłynęła wybitnie ujemnie na obiektywizm autora, co uwidacznia się również w rozdziale poświęconym obrządkowi pogrzebowemu. Z innych prac należy wymienić ogólne opracowanie dziejów ziem polskich w starożytności pióra J. Kostrzewskiego, w którym między innymi przedstawione są zgodnie z rzeczywistym stanem fazy rozwoju interesującej nas kultury i zawarta jest zwięzła charakterystyka rozwoju obrządku pogrzebowego[5]. Ten sam autor w ostatnio wydanej wspólnej pracy poświęconej pradziejom Polski[6] oraz popularnonaukowym ujęciu pradziejów Pomorza[7] daje najnowsze ujęcie rozwoju kultury duchowej mieszkańców Pomorza wczesnej epoki żelaza.

Ostatnio T. Malinowski w pracy poświęconej niektórym zbieżnościom pomiędzy obrządkiem pogrzebowym kultury łużyckiej a ekspansją kultury wschodniopomorskiej wysunął tezę, że pod wpływem rozprzestrzeniania się form pochówków typowych dla ostatniej kultury dotychczasowa dominująca w kulturze łużyckiej forma grobu pozbawionego obwarowania ustępuje miejsca pochówkom obwarowanym[8]. Ogólne uwagi o obrządku pogrzebowym panującym w kulturze wschodniopomorskiej na Górnym Śląsku kreśli M. Gedl, stwierdzając istnienie wspólnych cech w obrządku kultury łużyckiej i wschodniopomorskiej, zarówno w zakresie formy grobów, jak i ich wyposażenia[9].

[3] G. Ossowski, *Prusy Królewskie*, Kraków 1879.

[4] E. Petersen, *Die frühgermanische Kultur in Ostdeutschland und Polen*, Berlin 1929, s. 4—14.

[5] J. Kostrzewski, *Pradzieje Polski*, Poznań 1949, s. 145—153, 160—163.

[6] J. Kostrzewski, W. Chmielewski, K. Jażdżewski, *Pradzieje Polski*, wyd. II, Wrocław—Warszawa—Kraków 1965, s. 219—224, 231—234.

[7] J. Kostrzewski, *Pradzieje Pomorza*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1966, s. 83—93.

[8] T. Malinowski, *Uwagi na temat zbieżności pomiędzy kierunkami rozwoju niektórych form obrządku pogrzebowego ludności kultury łużyckiej w Polsce i ekspansji kultury pomorskiej*, [w:] *Munera archaeologica Iosepho Kostrzewski* [...] *oblata*, Poznań 1963, s. 201—229.

[9] M. Gedl, *Uwagi o kulturze pomorskiej na Górnym Śląsku*, „Silesia Antiqua", t. V, 1963, s. 93—105.

Z prac typu materiałowego na uwagę zasługuje publikacja W. Heyma analizująca pozyskane przez tego badacza materiały w okresie międzywojennym na obszarze dolnego, prawobrzeżnego Powiśla, na cmentarzyskach położonych w Nowym Targu i Parowach, w pow. sztumskim, Gontach, Piotrowie, Piotrowicach, Starzykowie Małym i Tynwałdzie, w pow. suskim, datowane na wczesny i środkowy okres lateński, wyróżniające się różnorodnością pochówków, wśród których ważne miejsce zajmują groby kloszowe[10]. Na uwagę zasługuje też występowanie na wspomnianych cmentarzyskach — poza obrządkiem — różnych form ceramiki, przynależnej do kultury wschodniopomorskiej, łużyckiej i bałtyjskiej oraz grobów kloszowych, stanowiącej ilustrację wzajemnych oddziaływań kulturowych plemion prasłowiańskich i bałtyjskich, między którymi dochodziło — mimo dzielącego je poczucia obcości — do intensywnego przenikania wpływów widocznych również w kulturze materialnej. W wielu innych pracach materiałowych poświęconych opracowaniu wyników badań prowadzonych na poszczególnych cmentarzyskach znajdujemy uwagi odnoszące się do obrządku pogrzebowego. Należy do nich opracowanie wyników badań prowadzonych na wczesnohalsztackich cmentarzyskach w Warszkowie w pow. wejherowskim i Dębówku Nowym w pow. wyrzyskim[11], Stężycy w pow. kartuskim[12], na cmentarzyskach późnohalsztackich w Miłoszewie i Niepoczołowicach w pow. wejherowskim[13], w Szemudzie w pow. wejherowskim[14], na stanowiskach z ostatniej fazy rozwoju tej kultury rozkopanych w Poczerninie w pow. puckim[15], Niebędzinie w pow. lęborskim[16], w Starych Polaszkach w pow.

---

[10] W. Heym, *Das Ende der Bastarnen am rechten Ufer der unteren Weichsel und das der baltischen Völker der Grenzone*, „Prusia", t. 32, 1938, s. 140—172.

[11] J. Kostrzewski, *Dwa cmentarzyska kultury pomorskiej w Dębówku Nowem, w pow. wyrzyskim i w Warszkowie III, w pow. morskim*, „Wiadomości Archeologiczne", t. XII, 1933, s. 43—102.

[12] J. Kostrzewski, *Cmentarzysko grobów skrzynkowych i obwarowanych w Stężycy, w pow. kartuskim na Pomorzu*, [w:] *Przyczynki do pradziejów Polski Zachodniej*, Poznań 1937, s. 21—38.

[13] L.J. Łuka, J. Gładykowska-Rzyczycka, *Analiza archeologiczno-antropologiczna grobów odkrytych w Miłoszewie i Niepoczołowicach w powiecie wejherowskim*, „Rocznik Gdański", t. XVII/XVIII, 1958/59, s. 271—298.

[14] T. Dobrogowski, *Dwa cmentarzyska kultury pomorskiej w Szemudzie, pow. morskiego*, „Przegląd Archeologiczny", t. VIII, 1948/49, s. 299—314.

[15] H. Cichoszewska, *Cmentarzysko w Poczerninie*, Toruń 1931, ss. 47, odb. z t. 37 „Roczników Towarzystwa Naukowego w Toruniu".

[16] L.J. Łuka, *Ślady osady i cmentarzysko kultury pomorskiej w Niebędzinie, pow. Lębork*, „Materiały Zachodnio-Pomorskie", t. V, 1959, s. 69—97.

kościerskim[17], w Kolbudach w pow. gdańskim[18], w Rąbiu[19] w pow. kartuskim[20], w Gdyni-Wzgórze Nowotki[21] i w szeregu innych. Wszystkie one wnoszą cenne obserwacje odnośnie do obrządku pogrzebowego i wierzeń ludności kultury wschodniopomorskiej.

Z uwagi na oszczędność miejsca pominięto w pracy podawanie nazwy powiatów dla poszczególnych, często wzmiankowanych przykładowo, stanowisk. Wyjątek zrobiono tylko dla miejscowości o tej samej nazwie położonych w różnych powiatach. Wykaz wszystkich miejscowości położonych na terenie Pomorza Gdańskiego, które w pracy zostały wymienione, znajdzie się na końcu części drugiej pracy, gdzie określono powiaty, na których terenie są położone.

II. KRÓTKI PRZEGLĄD OBRZĄDKU POGRZEBOWEGO U LUDNOŚCI GRUPY KASZUBSKIEJ KULTURY ŁUŻYCKIEJ NA POMORZU GDAŃSKIM

Dla właściwego zrozumienia genezy niektórych form obrządku pogrzebowego panującego u ludności kultury wschodniopomorskiej jest konieczne naszkicowanie zwyczajów pogrzebowych w grupie kaszubskiej kultury łużyckiej. Przystępując do przedstawiania tego obrządku trzeba od razu podkreślić, że nie został on w pełni poznany, ponieważ wciąż jeszcze nie dysponujemy odpowiednią ilością obserwacji, do czego w pewnej mierze przyczyniły się zbyt amatorskie badania przeprowadzone na przełomie XIX i XX w., kiedy to rozkopano znaczną liczbę cmentarzysk omawianej kultury na obszarze Pomorza Gdańskiego[22], oraz zbyt mała

[17] M. Gedl, J. Szwed, *Cmentarzysko kultury pomorskiej w Starych Polaszkach, pow. Kościerzyna*, „Pomerania Antiqua", t. [I], 1965, s. 59—104. — J. Gładykowska-Rzeczycka, *Materiał kostny z cmentarzyska ciałopalnego ludności kultury pomorskiej z okresu lateńskiego (V—II w.p.n.e.) w Starych Polaszkach, pow. Kościerzyna*, tamże, s. 105—146.

[18] J. Szwed, *Sprawozdanie z badań cmentarzyska kultury pomorskiej w Kolbudach, pow. Gdańsk*, „Sprawozdania Archeologiczne", t. XVIII, 1966, s. 84—89.

[19] A. Łuka, *Nowe materiały do poznania kultury pomorskiej na Pomorzu*, „Przegląd Archeologiczny", t. XIII, 1960, s. 175—190.

[20] B. Wiącek, *Cmentarzysko kultury pomorskiej w Rąbiu, pow. Kartuzy*, „Rocznik Gdański", t. XXI, 1962, s. 265—280.

[21] A. Szymańska, *Sprawozdanie z badań wykopaliskowych na cmentarzysku kultury pomorskiej w Gdyni-Wzgórze Nowotki*, „Sprawozdania Archeologiczne", t. XVIII, 1966, s. 90—94.

[22] Na poparcie powyższego sądu można przytoczyć w tłumaczeniu wyjątek z dziennika badań A. Stubenraucha, zachowanego w rękopisie w Archiwum Muzeum Archeologicznego, z prowadzonych przez niego badań na cmentarzysku kurhanowym w Gniewinie w pow. wejherowskim. Pod datą 13 VI 1892 r. czytamy: „Przed południem rozkopałem kurhan nr VII [...] Kazałem przystąpić zaraz do rozkopania kurhanu nr VIII. Otrzymałem 3 [dalszych] robotników i sądzę, że prace te uda mi się dziś zakończyć". Kurhan VII liczył 24 m średnicy, a kurhan VIII

liczba stanowisk kultury łużyckiej w III—V okresie epoki brązu w ogóle. Obserwując mapy osadnictwa tej kultury zauważamy, że było ono na Pomorzu Gdańskim nadzwyczaj słabe oraz, że niemal wszystkie punkty osadnicze położone są prawie wyłącznie między brzegiem morza a rzeką Wierzycą. Na obszarze położonym na południe od Wierzycy nie napotykamy — z wyjątkiem okolic Świecia — żadnych śladów osadnictwa[23].

Wiadomo, że w III okresie epoki brązu, z chwilą wystąpienia na tym obszarze na widownię ludności kultury łużyckiej upowszechnia się — podobnie jak i na innych terenach zamieszkanych przez tę ludność — zwyczaj palenia zmarłych na stosie i składania przepalonych kości ludzkich w grobie, gdzie umieszczano je albo w popielnicach, albo w skrzyniach kamiennych, bądź też luźno w ziemi. Na podstawie dotychczas zebranych obserwacji możemy stwierdzić, że ludność kultury łużyckiej chowała zmarłych w III—V okresie epoki brązu głównie w grobach kurhanowych, budowanych z średnich i dużych kamieni polnych. Mogiły te miały w rzucie poziomym kształt kolisty, rzadziej — owalny (Grabowo, Stężyca), posiadały najczęściej kilka bruków położonych dość regularnie na sobie i były otoczone na obwodzie zazwyczaj jednym (Gapowo, Grabowo, Siemirowice), rzadziej — dwoma (Węsiory) wieńcami zbudowanymi z dużych kamieni, dochodzących do pół metra średnicy. Na cmentarzysku w Grabowie stwierdzono, że w miejscu zaplanowania kurhanu wybierano próchnicę i na dnie powstałej w ten sposób niecki zakładano fundament kurhanu. Średnica kurhanów jest rozmaita i waha się od 3 m do ponad 30 m przy wysokości rzadko dochodzącej do 3,5 m. Tylko w jednym wypadku udało się stwierdzić, że grupa kurhanów złożona z 14 mogił wykazywała w przybliżeniu układ dwurzędowy (Grabowo). W kurhanach już od III okresu epoki brązu znajdowano skrzynie (Warzenko), których liczba w młodszej i najmłodszej fazie epoki brązu wzrasta do kilku (Stężyca). Skrzynie te posiadają kształt kwadratowy, prostokątny lub romboidalny. Budowano je z płaskich lub płasko łupanych kamieni, przeważnie piaskowców. Ustawiano je bądź bezpośrednio na próchnicy pod kurhanem (Stężyca), wśród kamieni płaszcza (Skorzewo, Siemirowice), lub u wierzchołka mogiły (Gniewino). W skrzyniach mieści się zazwyczaj bardzo ubogi inwentarz, na który składają się: popielnica zawierająca przepalone kości ludzkie, stojąca niekiedy w towarzystwie nielicznych przystawek, oraz dary metalowe. W jednym z kurhanów odkrytym w Stężycy znaleziono 8 popielnic ustawionych wolno wśród kamieni płaszcza, w innym natomiast kurhanie zbadanym

22 m średnicy. Jak z powyższego wynika, w ciągu jednego dnia rozkopano (nie zbadano) 2 duże kurhany; praca ta w normalnych warunkach zajęłaby około 10 dni, nie licząc czasu niezbędnego dla dokonania rekonstrukcji kurhanów.

[23] J. Kostrzewski, *Kultura łużycka na Pomorzu*, Poznań 1958, mapa II i III.

na tym samym stanowisku znaleziono 6 różnych form grobów. W kurhanie rozkopanym w Tłuczewie stały wśród kamieni 4 popielnice, a w kilku kurhanach zbadanych w Grabowie w skrzyniach stały 2 popielnice. Sądzić można, że wszystkie podane wyżej przykładowo pochówki zawierające dwie lub więcej popielnic uchodzić mogą za prototypy grobów skrzynkowych rodzinnych, licznie występujących na tym obszarze w późniejszej kulturze wschodniopomorskiej. W innych znowu wypadkach popielnice stoją pojedynczo w płaszczu kurhanu (Gniewino, Nawcz, Nowymłyn). Popielnice lub przystawki przykrywa się misami lub płaskimi kamieniami (Stężyca). Czasem przepalone kości ludzkie pozbawione popielnicy leżą na dnie skrzyni (Warzenko), między kamieniami płaszcza na dnie kurhanu w warstwie próchnicy (Stężyca, Tęgomie) lub wreszcie na tym samym kurhanie w kilku miejscach na różnych głębokościach (Grabowo). Niekiedy znowu zamiast całych popielnic znajduje się w mogiłach tylko ich fragmenty (Gapowo) porozrzucane w sposób pozwalający przypuszczać, że zostały one rytualnie rozbite i rozrzucone celowo po całym kurhanie. Dość często wśród konstrukcji kurhanu lub u jego dna mieszczą się szczątki stosu, tworząc jamę (Grabowo) lub grubą warstwę spalenizny (Grabowo, Węsiory). Ponadto w Grabowie stwierdzono, że szczątki stosu i przepalone kości ludzkie wrzucano do jamy wykopanej w próchnicy i usytuowanej centralnie w stosunku do mogiły.

Do mniej licznych pochówków należą w grupie kaszubskiej kultury łużyckiej płaskie groby popielnicowe, które — jak na razie — znane są prawie wyłącznie z ziemi chełmińskiej i z obszaru pogranicza pomorsko-kujawskiego. Należą do nich — podajemy je w kolejności według liczebności ich występowania — czyste groby popielnicowe, jednostkowe (Gostkowo i Kaszczorek, pow. Toruń, Czemlewo) lub podwójne (Jedwabno), dalej — groby popielnicowe w obwarowaniu kamiennym (Łążyn, Pączewo), groby popielnicowe obsypane szczątkami stosu (Rogowo). Sporadycznie występują też w młodszej i najmłodszej epoce brązu groby jamowe (Grabowo, Rogowo) oraz groby kloszowe (Rogowo).

Opisane wyżej formy rytuału pogrzebowego ulegają pewnym zmianom w okresie Hallstatt C, w którym — zgodnie z najnowszymi poglądami — Pomorze Gdańskie nadal zamieszkuje ludność grupy kaszubskiej kultury łużyckiej. Jeśli chodzi o kurhany, to liczba ich znacznie maleje i znamy je tylko z kilku stanowisk (Borzestowo, Ludwikowo, Lubiatowo, Osieki i Świchówko). Wielkość mogił kurhanowych jest różnorodna, choć daje się zauważyć tendencja do ich zmniejszania, gdyż największe dochodzą tylko do 10,4 m (Osieki) i 14,0 × 12,0 m (owalny kurhan z Borzestowa) przy maksymalnej wysokości 2,2 m. Jeszcze i obecnie niektóre z kurhanów zamknięte są u podstawy pierścieniami ułożonymi z dużych głazów (Osieki). We wnętrzu ich nie znajdujemy już jednak luźno

składanych przepalonych kości ludzkich oraz szczątków stosu. Stwierdzono natomiast występowanie nadal popielnic ustawianych bądź to w skrzyniach, bądź też między kamieniami płaszcza, przy czym największa ich liczba w skrzyniach wynosi 3—4 egzemplarze (Borzestowo, Świchówko). Są one obecnie nakryte pokrywami obejmującymi, wpuszczanymi, z cylindryczną zakładką oraz dużymi krążkami glinianymi („talerzami"). Te ostatnie podkłada się też czasem pod dna popielnic (Borzestowo). W dwóch wypadkach stwierdzono obecność w skrzyniach kurhanów fragmentów popielnic domkowych (Lubiatowo, Osieki), a w jednym — popielnicy kulistej z dwoma otworami poniżej krawędzi szyjki (Osieki). Z darów — obok dawniej już występujących ozdób brązowych — pojawiają się sporadycznie paciorki szklane (Borzestowo).

Obok kurhanów w końcowej fazie rozwoju grupy kaszubskiej kultury łużyckiej pojawiają się dość licznie cmentarzyska płaskie, liczące niekiedy około stu grobów (Chłapowo, Wielka Wieś), gdzie najczęściej napotkać można groby skrzynkowe, w których stoją 3 (Wielka Wieś) lub 4 (Gęś) popielnice, z tym że przeważają nadal groby skrzynkowe jednostkowe, groby popielnicowe czyste oraz groby obwarowane. Znacznie rzadziej znajdujemy groby jamowe i kloszowe. Znamy cmentarzyska, na których wspomniane wyżej formy pochówku występują jednocześnie (Chłapowo) lub wyłącznie, jak na przykład na cmentarzysku w Ostaszewie, pow. Nowy Dwór, lub Opalinie, pow. Wejherowo. Na tym ostatnim stanowisku odkryto 6 popielnic stojących obok siebie w czystym piasku.

Niekiedy skrzynie posiadają znaczne rozmiary, jak na przykład grób odkryty w Warszkowie, liczący 1,8 m długości i 1,3 m szerokości. Ceramika odkrywana na cmentarzyskach płaskich odznacza się już większą różnorodnością form; przeważają wśród niej popielnice dwustożkowate, obok których funkcję popielnic pełnią dość liczne dzbany, używane przeważnie do składania szczątków kostnych ludzi młodych. Naczynia pełniące rolę dzbanów przykryte są najczęściej pokrywami dwóch odmian oraz rzadziej — krążkami glinianymi lub płaskimi kamieniami. Bogatsza też staje się ornamentyka popielnic i naczyń towarzyszących. Jednakże pozostałe dary należą wciąż jeszcze — z małymi wyjątkami (Chłapowo) — do nielicznych, z tym że zwiększa się wyraźnie liczba odmian ozdób wkładanych do grobów. Wymienić tu można tytułem przykładu następujące ozdoby: bransolety drucikowate spiralne, bransolety taśmowate z uszkiem — naśladujące formy poprzednio wymienione — kilka odmian szpil, jeden okaz diademu (Wielka Wieś) oraz coraz liczniejsze paciorki szklane i bursztynowe. Obok nich występują jeszcze nieliczne narzędzia (Góra — Orle) oraz przybory toaletowe, a na cmentarzysku w Wielkiej Wsi znaleziono też jeden okaz amuletu wykonanego z kła dzikiego zwierzęcia.

Można by wszystkie opisane wyżej elementy obrządku pogrzebowego, stwierdzone na wczesnohalsztackich cmentarzyskach grupy kaszubskiej kultury łużyckiej, uznać za dowód wzrostu dbałości o zmarłego oraz widzieć w nich postęp w przywiązywaniu większej wagi do samego rytuału pogrzebowego. Jak zobaczymy dalej, cechy te znajdują kontynuację u plemion kultury wschodniopomorskiej, co widoczne będzie między innymi w nadzwyczaj starannym wyborze miejsca na cmentarzysko, w pieczołowitym przygotowaniu komór kamiennych oraz ceramiki sakralnej, z której na pierwszy plan wybijać się będą okazałe popielnice twarzowe. Sądzimy, że na zasygnalizowane tu zmiany w obrządku pogrzebowym musiał w jakiejś mierze — poza wierzeniami — wpłynąć postęp gospodarczy, czego dowodem może być wzrost ilości darów grobowych, a także podniesienie się ich jakości.

Z powyższego krótkiego przeglądu obrządku wynika, że tylko jeśli chodzi o zwyczaj budowania kurhanów można uważać, że stanowił on regułę. Natomiast inne formy pochówku, jak budowa skrzyń w kurhanach, sposób ustawiania popielnic, składania przepalonych kości ludzkich i szczątków stosu, a także zaopatrywanie zmarłego w ceramikę i inne dary są bardzo różnorodne nie tylko w obrębie grupy kaszubskiej kultury łużyckiej, ale nawet w obrębie jednego cmentarzyska. Jak wiadomo, formy grobów kurhanowych znane są w kulturze łużyckiej również z terenu Śląska, Ziemi Lubuskiej, Brandenburgii i znad środkowej Łaby. Ta sama forma grobu występuje też u plemion etnicznie obcych kulturze łużyckiej, na przykład na terenie zamieszkanym przez Bałtów i na obszarze Skandynawii. Na obszarze bałtyjskim kurhany znane są już od wczesnej epoki brązu, wykazując pewne specyficzne cechy widoczne na przykład w ogromnej liczbie pochówków w jednym kurhanie. Za klasyczny kurhan tego rodzaju można uważać datowaną na IV okres epoki brązu mogiłę z Workeimer, w której znaleziono około 500 popielnic stojących w czystym piasku, z bardzo nielicznymi darami w postaci pierścionków brązowych. We wczesnej epoce żelaza obok cmentarzysk płaskich trwają tu nadal kurhany, w których montuje się duże skrzynie kamienne liczące niekiedy po kilkadziesiąt popielnic. Groby kurhanowe wykazują na obszarze bałtyjskim nadzwyczaj staranną budowę i pod tym względem przewyższają omówione wyżej groby kurhanowe grupy kaszubskiej kultury łużyckiej. Również na terenie Skandynawii już od II okresu epoki brązu spotykamy się ze zwyczajem zakładania grobów kurhanowych w rzucie poziomym kolistym (Szwecja, Finlandia) lub czworokątnych (Dania) stanowiących formy oparte na pochówkach kultury grobów jednostkowych.

Z występowania tych samych form pochówków w postaci grobów kurhanowych w jednym czasie na różnych obszarach zamieszkanych przez

obce sobie etnicznie plemiona wynikałoby, że ta forma pochówku wiąże się przede wszystkim z określonym stopniem wierzeń religijnych panujących na znacznych obszarach. Można by to określić jeszcze w ten sposób, że ten sam rytuał pogrzebowy powstał na różnych terenach niezależnie od granic etnicznych oraz, że przyjmowany był na odpowiednim etapie rozwoju społeczeństw. Wypadki wiązania formy obrządku pogrzebowego z określoną grupą etniczną i wykazywania, że powstawanie określonej formy obrządku należy koniecznie wiązać z pojawieniem się obcej kulturowo i etnicznie ludności, należy uznać w większości wypadków za niesłuszne i prowadzące z reguły do błędnych wyników.

Warto jeszcze na marginesie naszych uwag o grobach kurhanowych zaznaczyć, że niektóre cmentarzyska zakładane przez ludność grupy kaszubskiej kultury łużyckiej wykazują znaczną ich liczbę, jak na przykład cmentarzysko w Gapowie, czy Siemirowicach liczące około 100 kurhanów, przy czym na ostatnim stanowisku zachowało się do dziś jeszcze ponad 60 mogił. Chcielibyśmy podkreślić jeszcze jedną okoliczność charakterystyczną dla Pomorza Gdańskiego, a mianowicie długie trwanie cmentarzysk kurhanowych, które znane są z młodszego okresu halsztackiego oraz wczesnego i środkowego okresu lateńskiego w kulturze wschodniopomorskiej (Brodnica Górna, Bukowo, Gdynia-Cisowa, Gniewino, Karczemka Gardkowska, Kętrzyno, Łeba i Mściszewice), w okresie wpływów rzymskich (Odry, Mściszewice i Węsiory) oraz w kulturze prapolskiej (Uniradze, pow. Kartuzy, gdzie zachowało się jeszcze około 300 mogił, oraz inne miejscowości Pomorza). Niewątpliwie tak długie trwanie kurhanu na jednym miejscu spowodowane było nie tylko tradycją, ale i obfitością występowania na omawianym obszarze głazów narzutowych, stanowiących łatwo dostępny surowiec do ich budowy. Temu samemu faktowi należy przypisać rozpowszechnienie się w kulturze wschodniopomorskiej grobów skrzynkowych i grobów obwarowanych.

III. OBRZĄDEK POGRZEBOWY U LUDNOŚCI KULTURY WSCHODNIOPOMORSKIEJ NA POMORZU GDAŃSKIM

A. WYBÓR MIEJSCA NA CMENTARZYSKA

Bliższa obserwacja miejsc położenia cmentarzysk kultury wschodniopomorskiej na Pomorzu Gdańskim pozwoliła już G. Ossowskiemu wysunąć pierwsze wnioski[24]. Podaje on, że cmentarzyska zakładano na wzniesieniach piaszczystych, a na gliniastych tylko wtedy, gdy w pobliżu

[24] G. Ossowski, *Prusy Królewskie*, s. 62.

stanowiły one gleby wyłączne. Do wspomnianego przez G. Ossowskiego przykładu cmentarzyska z Jabłówka możemy dziś dodać dalsze, położone w Bolesławowie, Chwaszczynie, Kłosowie czy Skarszewach. Wspomniany badacz zwrócił też uwagę na fakt częstego znajdowania się cmentarzysk w pobliżu wód. Uwagi powyższe można dziś uzupełnić następującymi spostrzeżeniami.

Wiele cmentarzysk zostało założonych na wzniesieniach, niekiedy znacznie się wybijających nad otoczenie, położonych w pobliżu jezior, morza czy rzek. Nad jeziorami usytuowane są między innymi cmentarzyska w Brodnicy Górnej, Chmielnie, Chmielonku, Czarlinie, Starych Polaszkach czy Węsiorach. Nad morzem są położone dwa największe w kulturze pomorskiej cmentarzyska odkryte w Chłapowie i Wielkiej Wsi. Wreszcie wielka liczba stanowisk mieści się nad rzekami czy strumykami, względnie w pobliżu dolin kiedyś nawodnionych. Czasem cmentarzyska zakładano na przesmyku między jeziorami (Klonowo Dolne) lub na półwyspach wrzynających się w wody jeziora (Brodnica Górna). Znane są wypadki, że na terenie tej samej miejscowości mieści się kilka cmentarzysk położonych w pobliżu wód (Obozin). Rzadziej zakładano cmentarzyska na kulminacji wzgórz (Bralewnica, Chełmy Wielkie, Świchówko), natomiast niezwykle często widzimy je na ich zboczach południowych (np. Radoszewo), chociaż na poparcie można by tu przytoczyć dziesiątki przykładów. Do wyjątkowych należą cmentarzyska usytuowane na wschodnich (Bystrzec), zachodnich (Jabłówko) czy północnych (Barka) stokach wzgórz. Czyniono to wtedy, gdy pozostałe skłony miały podłoże gliniaste.

Wszędzie tam, gdzie brak było wzniesień, lokowano cmentarzyska na równinach lub na nieznacznych pagórkach. Dowodem tego mogą być dwa cmentarzyska odkryte w Ostaszewie na Żuławach, na małych pagórkach, wznoszących się nad otoczenie zaledwie cztery metry. Jedno tylko cmentarzysko zostało założone na dnie wąwozu (Żelewo), chociaż dwa inne cmentarzyska omawianej kultury odkryte zostały w tej samej miejscowości w najbliższym sąsiedztwie na zboczach wzgórza opadającego ku wspomnianemu wąwozowi.

Jak z tego wynika, na cmentarzyska wybierano przede wszystkim suche, piaszczyste i nasłonecznione zbocza wzniesień. Chciano przez to zapewnić jak najdłuższe zachowanie się szczątków zmarłego w stanie nieuszkodzonym. Sądzić też można, że unikanie gleb podmokłych (gliniastych, miejsc niżej położonych) łączy się poza tym z brakiem odpowiednich narzędzi, które pozwalałyby na łatwe wkopanie się po kilka lub kilkanaście razy w wypadku pochówków rodzinnych, kiedy to popielnice dokładano przez kilka pokoleń.

B. BUDOWA I FORMA GROBÓW

Groby odkrywane na cmentarzyskach kultury wschodniopomorskiej wykazują wielką różnorodność odmian. Po kulturze łużyckiej przejęte zostały kurhany, obok których już we wczesnej fazie rozwoju omawianej kultury występują groby skrzynkowe jednostkowe i rodzinne, groby skrzynkowe obwarowane i groby obwarowane bez skrzyni. Mniej liczne są czyste pochówki popielnicowe, groby popielnicowe ze szczątkami stosu oraz pochówki jamowe i kloszowe. W okresie Hallstatt D, a zwłaszcza we wczesnym i środkowym okresie lateńskim, dokonuje się znaczne zróżnicowanie odmian pochówków, które sięga tak daleko, że nawet w obrębie jednego cmentarzyska spotkać można kilka różnych ich form. Tak na przykład na cmentarzysku wczesno- i środkowolateńskim w Małym Mądromierzu, liczącym 10 grobów, 5 należało do skrzynkowych a dalsze reprezentowały formę grobu popielnicowego, jamowego i obwarowanego, natomiast na cmentarzysku zbadanym w Poczerninie na 29 grobów było 10 skrzynkowych, datowanych na ten sam czas, 18 obwarowanych i 1 kloszowy. W grobach kurhanowych, skrzynkowych i obwarowanych podstawowym surowcem jest kamień, łatwo dostępny w postaci naniesionych, pozostawionych przez lodowiec głazów, przeważnie piaskowca kambryjskiego, rzadziej — granitu. W wielu wypadkach używano go w gotowej postaci do budowy płaszcza i pierścieni otaczających kurhan oraz do budowy grobów obwarowanych. Natomiast skrzynie tworzono z płyt odłupywanych z większych brył piaskowca. Doświadczenie przeprowadzone przez Muzeum Archeologiczne w Niepoczołowicach w 1953 r. wykazało, że przez uderzenie zwykłym kamieniem (okrąglakiem) w krawędź nawet większych płyt piaskowcowych stosunkowo łatwo uzyskuje się bardzo cienkie płyty podobne do używanych przez ludność kultury wschodniopomorskiej. Poza kamieniem, materiałem służącym do budowy grobów była ziemia i glina. Przy pomocy tej ostatniej uszczelniano często dna, boki skrzyń oraz płyty nakrywające skrzynie. W kilkudziesięciu wypadkach w grobach skrzynkowych, a w dwu wypadkach także w grobach kurhanowych (Mściszewice, Obozin), stwierdzono obecność wycofanych z użycia kamieni żarnowych, które stanowiły część konstrukcji grobu. Niektóre z grobów były użytkowane przez dłuższy okres, jak na przykład kurhany ze skrzyniami liczącymi po kilka popielnic, rodzinne groby skrzynkowe, obwarowane i popielnicowe.

1. Groby kurhanowe

Budowa grobów kurhanowych wznoszonych przez ludność kultury wschodniopomorskiej w zasadzie nie różni się od budowy mogił kultury łużyckiej. Nadal posiadają one kształty koliste lub owalne (Gniewino,

Obozin) i tylko w jednym wypadku (Karczemka Gardkowska) stwierdzono istnienie kurhanu prostokątnego w rzucie poziomym, posiadającego rozmiary 15,0 × 6,0 m. Rozmiary kurhanów są w tym okresie mniejsze i wahają się od 2,0 × 17,0 m średnicy, przy maksymalnej wysokości 2,5 m. Podobieństwa do mogił kultury łużyckiej sięgają jeszcze dalej i odnoszą się również do treści pochówków. Większość kurhanów mieści

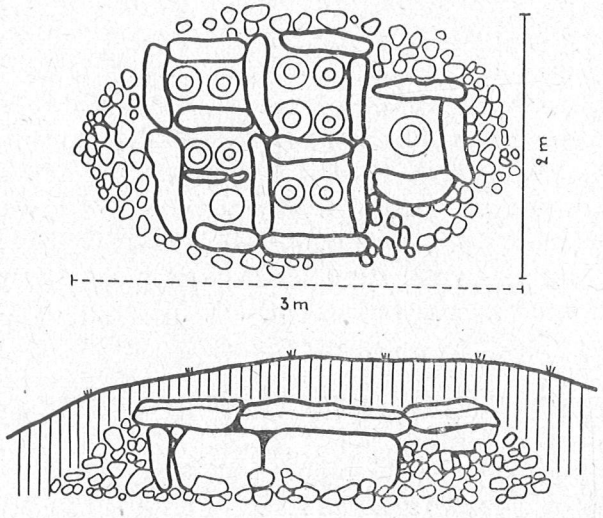

Ryc. 1. Gniewino, pow. Wejherowo. Grób kurhanowy kultury wschodniopomorskiej z pięcioma skrzyniami mieszczącymi m.in. popielnice twarzowe. Wg L.J. Łuki.
1. Gniewino, Wejherowo district. East Pomeranian culture barrow grave with five cases containing face urns. Acc. L.J. Łuka.

nadal po kilka skrzyń o maksymalnej długości 1,7 m, których liczba w jednym kurhanie dochodzi do czterech (Brodnica Górna) lub nawet pięciu (Gniewino, Mściszewice), zbudowanych z naturalnie płaskich kamieni lub płyt łupanych (ryc. 1). Wzrasta natomiast liczba popielnic w skrzyniach mieszczących się w kurhanach, która dochodzi do sześciu (Mściszewice), nakrywanych niekiedy na niektórych cmentarzyskach wyłącznie misami (Brodnica Górna). W Bukowinie odkryto groby obwarowane wewnątrz kurhanu. Pozostałe odmiany pochówków w postaci popielnic wolnostojących wśród kamieni płaszcza, lub rozrzuconych ich ułamków leżących niekiedy także pod płaszczem, i obecność węgli drzewnych w kurhanie są kontynuacją form pochówków znanych w grupie kaszubskiej kultury łużyckiej. Zasadniczą różnicę stanowi dopiero pojawienie się po raz pierwszy w grobach kurhanowych ceramiki sakralnej w postaci popielnic twarzowych (Cetniewo, Gniewino, Karczemka Gardkowska, Kętrzyno, Łeba), będących jednym z podstawowych ele-

mentów wyróżniających ceramikę sakralną obu kultur. W jednym z kurhanów zbadanych w Cetniewie odkryto skrzynię, w której stało sześć popielnic.

Należy zwrócić uwagę, że cmentarzyska kurhanowe trwają przez cały czas istnienia kultury wschodniopomorskiej i — wbrew pozorom — liczba ich jest dość znaczna, przekraczająca 30 stanowisk. Znane są cmentarzyska, na których liczba kurhanów dochodzi do kilkuset (Mściszewice). Trudno dziś bliżej scharakteryzować tę grupę grobów z powodu słabego zaawansowania badań tego rodzaju obiektów oraz silnego uszkodzenia cmentarzysk kurhanowych. Niemniej należy stwierdzić, że we wczesnej epoce żelaza, cmentarzyska kurhanowe występują wyłącznie między brzegiem morza a Wierzycą, to znaczy na tych samych terenach, na których budowała kurhany ludność kultury łużyckiej. Mielibyśmy w tym wypadku do czynienia z wyraźną kontynuacją pochówku odziedziczoną po poprzedniej epoce. Dalszym potwierdzeniem mogą być podkreślone wyżej zbieżności widoczne w budowie oraz wyposażeniu obu grup kurhanów.

2. Groby skrzynkowe

Dominującą formę pochówku u ludności kultury wschodniopomorskiej stanowią niewątpliwie groby skrzynkowe, które — jak to wykazały prowadzone na Pomorzu Gdańskim powojenne badania Muzeum Archeologicznego — trwają przez cały okres rozwoju omawianej kultury. W okresie Hallstatt C śledzimy obecność małych skrzyń kamiennych, przeważnie jeszcze jednostkowych, liczących zaledwie 0,3 × 0,4 m, występujących jednocześnie z grobami skrzynkowymi obwarowanymi, popielnicowymi, obwarowanymi jamowymi i kloszowymi (Chłapowo, Wielka Wieś, Pączewo). Już obecnie na niektórych małych cmentarzyskach stanowią one jedyną (Gościcino, Luzino, Warszkowo) lub prawie jedyną (Stężyca) formę pochówku. W okresie Hallstatt D poważnie wzrasta liczba grobów skrzynkowych i na wielu cmentarzyskach stanowią one wyłączną lub prawie wyłączną formę pochówku. Tak na przykład na cmentarzysku w Ostróżkach, Pręgowie, Radoszewie czy Siemirowicach wszystkie groby należały do kategorii skrzynkowych. Na cmentarzysku w Obozinie groby skrzynkowe w liczbie dziewięciu odkryte zostały w pobliżu współczesnych im dwóch kurhanów. Wraz ze wzrostem liczby grobów skrzynkowych rosną ich rozmiary oraz liczba znajdowanych w nich popielnic. Same skrzynie dochodzą niekiedy do ponad 2 m długości i mieszczą kilka, kilkanaście lub jeszcze więcej popielnic, obok których znajduje się także przystawki. Do wyjątków należy olbrzymi grób skrzynkowy odkryty w Olszówce, który miał jakoby mieścić około 200 naczyń. W tym też

czasie pojawiają się liczne popielnice twarzowe. Na niektórych cmentarzyskach stanowią one aż połowę ogólnej liczby (Ostróżki), a niekiedy są jedyną ceramiką sakralną poszczególnych grobów (Łebno, Węsiory — ryc. 2). We wczesnym i środkowym okresie lateńskim tylko nieznacznie maleje liczba wspomnianych grobów skrzynkowych. Znamy cmentarzy-

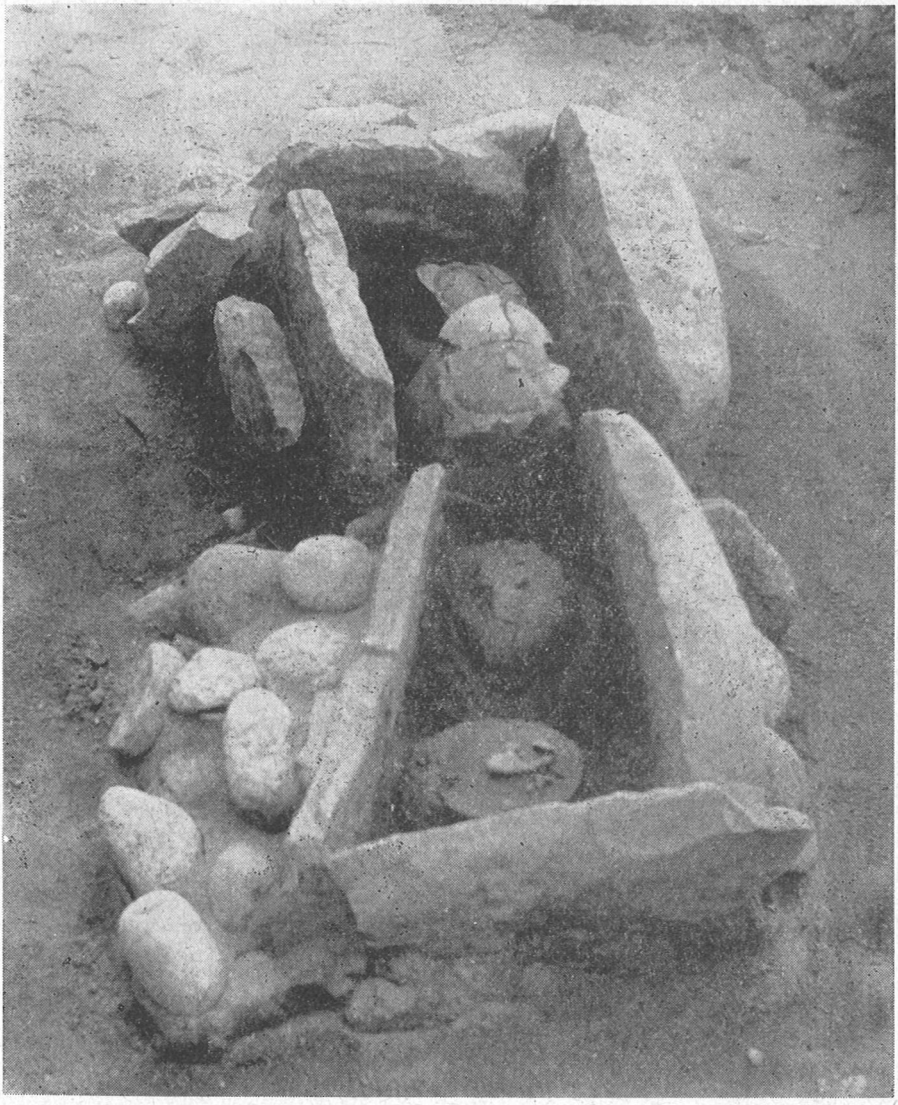

Ryc. 2. Węsiory, pow. Kartuzy. Przykład grobu rodzinnego wczesnego i środkowego okresu lateńskiego.

2. Węsiory, Kartuzy district. Example of family grave from early and middle La Tène period.

ska, na których stanowią one jedyną (Rąb — 13 grobów) lub dominującą formę pochówków (Glińcz Nowy — na 15 grobów tylko jeden był obwarowany). Również wśród 44 grobów cmentarzyska zbadanego w Niebędzinie aż 43 groby należały do skrzynkowych, podczas gdy jeden, jamowy pochodził z późnego okresu lateńskiego. Groby skrzynkowe tego okresu posiadają zazwyczaj mniejsze rozmiary i zawierają mniej popielnic. Na lewobrzeżnym Pomorzu liczba popielnic waha się od 1 do 8 (Niebędzino). Jedynie na południe od Wierzycy, zwłaszcza na obszarze powiatu świeckiego oraz na dolnym, prawobrzeżnym Powiślu, znane są jeszcze w końcowej fazie rozwoju kultury wschodniopomorskiej duże groby skrzynkowe liczące więcej popielnic (Warlubie — 23 popielnice, Gościszewo — 12 popielnic) oraz wyjątkowo dużą liczbę przystawek (Warlubie,

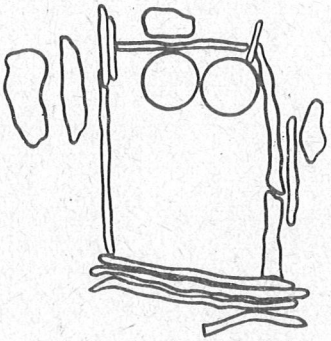

Ryc. 3. Skarszewy, pow. Kościerzyna. Stan. 3. Przykład grobu skrzynkowego, w którym jedną ze ścian tworzą 4 płyty kamienne. Wg A. Łuki.

3. Skarszewy, Kościerzyna district. Site 3. Example of chest grave, in which one wall comprises 4 stone slabs. Acc. A. Łuka.

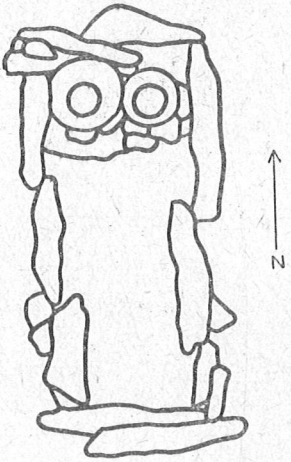

Ryc. 4. Stare Polaszki, pow. Kościerzyna. Stan. 1. Przykład grobu skrzynkowego z popielnicami ustawionymi od strony północnej. Wg M. Gedla i J. Szweda.

4. Stare Polaszki, Kościerzyna district. Site 1. Example of chest grave with urns placed from north. Acc. M. Gedl and J. Szwed.

gdzie poza wspomnianymi popielnicami w grobie stało jeszcze kilkanaście przystawek).

Groby skrzynkowe wykazują na ogół we wszystkich fazach rozwoju kultury wschodniopomorskiej nadzwyczaj staranną budowę, widoczną

zarówno w przygotowaniu odpowiedniego surowca, jak i jego pomysłowym wykorzystaniu. Dno ich wykonywano najczęściej z jednej lub dwóch dużych lub kilku mniejszych płyt. W niektórych skrzyniach dno tworzy ziemia lub glina (Szemud II), w innych wypadkach pod popielnicę podkłada się małe płytki kamienne. Dość często można zaobserwować otaczanie den popielnic wieńcem drobnych kamieni. W mniejszych skrzyniach boki ich tworzą cztery płyty, natomiast u grobów znaczniejszych rozmiarów liczba użytych do budowy kamieni jest odpowiednio większa. Ściany południowe skrzyń składają się z dwóch, trzech, a nawet czterech (Borzestowska Huta) ściśle przylegających do siebie płyt (ryc. 3), stojących niekiedy ukośnie i podpartych od strony zewnętrznej okrąglakami. Zauważono, że w grobach rodzinnych pierwsze popielnice wstawiano od strony północnej (Miłoszewo, Sierakowice, Skarszewy, Stare Polaszki — ryc. 4 — i in). Zwyczaj stawiania ścian tymczasowych od strony południowej u rodzinnych grobów skrzynkowych trwa przez cały okres Hallstatt D oraz wczesny i środkowy okres lateński. Dobrą ilustrację powyższych stwierdzeń stanowić mogą między innymi dwa groby skrzynkowe odkryte na cmentarzysku w Starych Polaszkach, zbadanym w roku 1961. Skrzynkowy grób 14, prostokątny, o długości 1,0 m i szerokości 0,7 m mieścił w północnej części skrzyni 8 popielnic, podczas gdy pozostała, znaczna część skrzyni była pusta (ryc. 5). Oznaczałoby to, że pierwotny plan wypełnienia całej skrzyni popielnicami, poczynając od strony północnej, został z nie znanych nam przyczyn zaniechany. Natomiast w innym grobie (nr 26 o znacznej długości — 1,8 m i szerokości — 0,8 m) ustawiono 8 popielnic tak, że tylko mała południowa część skrzyni pozostała niewykorzystana (ryc. 6). W pierwszym z wymienionych grobów ściana południowa posiada charakter tymczasowy i tworzy ją jeden płaski kamień, natomiast drugi został zamknięty na stałe kilkoma płytami i drobnymi kamieniami. Jeśli chodzi o inne szczegóły sposobu budowy grobów skrzynkowych, to miejsca styku płyt ściennych i dna oraz płyt nakrywających groby starannie uszczelniano drobnymi kamieniami płaskimi i okrągłymi, a ponadto wylepiano gliną (Niepoczołowice, Nowy Targ, Pręgowo, Stare Polaszki). Od strony zewnętrznej narożniki zabezpieczano niekiedy dodatkowo okrąglakami, układanymi czasem stożkowato (Warlubie) lub otaczano skrzynię obwarowaniem ściśle przylegającym do skrzyń (Stężyca). W niektórych wypadkach obwarowania posiadają znaczne rozmiary, jak to ma miejsce na przykład w Warszkowie, gdzie mały grób skrzynkowy, kwadratowy o boku 0,26 m posiadał obwarowanie o rozmiarach 1,0 × 0,8 m. Inny z grobów odkrytych na wspomnianym cmentarzysku, posiadający formę prostokąta o bokach 0,92 × 0,45 m, nakryty był obwarowaniem o rozmiarach 1,8 × 1,36 m. Podobnie obwarowany był jeden z grobów skrzynkowych odkrytych na cmentarzysku

w Brzózce, gdzie małą skrzynię o długości 0,4 m zabezpieczało obwarowanie dochodzące do 2,0 m długości. W Niepoczołowicach natomiast nad grobem formy trapezowatej mieściło się obwarowanie zbudowane z 450 kamieni. W wyjątkowych wypadkach nad skrzynią umieszczano obszerny i gruby płaszcz kamienny, co stwierdzono w Zajezierzu, gdzie bruk miał rzadko spotykane rozmiary 5,3 × 2,3 m, lub w Karczemkach, gdzie

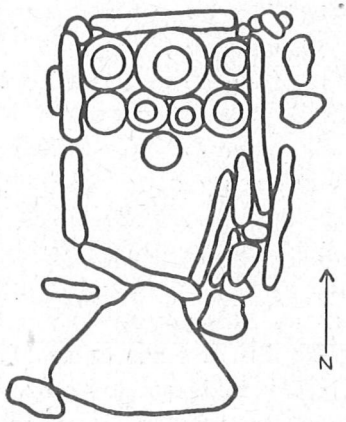

Ryc. 5. Stare Polaszki, pow. Kościerzyna. Stan. 1. Przykład dużego grobu skrzynkowego tylko częściowo wykorzystanego. Wg M. Gedla i J. Szweda.

5. Stare Polaszki, Kościerzyna district. Site. 1. Example of large chest grave only partially used. Acc. M. Gedl and J. Szwed.

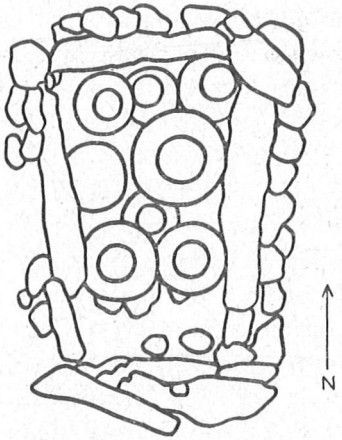

Ryc. 6. Stare Polaszki, pow. Kościerzyna. Stan. 1. Grób skrzynkowy z 8 popielnicami. Wg M. Gedla i J. Szweda.

6. Stare Polaszki, Kościerzyna district. Site 1. Chest grave with 8 urns. Acc. M. Gedl and J. Szwed.

nad grobem skrzynkowym zalegał płaszcz o grubości 0,5 m. Wreszcie w Chełmach Wielkich nad dwupopielnicowym grobem skrzynkowym posiadającym rozmiary 1,5 × 0,6 m, wkopanym w kulminację wzgórza, wznosił się kolisty bruk kamienny o średnicy 16 m. Groby skrzynkowe obwarowane zawierają mniejszą liczbę popielnic aniżeli zwykłe groby skrzynkowe. Tak na przykład na cmentarzysku wczesnohalsztackim zbadanym w Stężycy na 24 groby obwarowane zaledwie 3 liczyły po 2 popielnice, podczas gdy pozostałe były grobami jednostkowymi. Pod tym

względem nieznacznie wyróżniały się późnohalsztackie groby z Brzozówki w liczbie czterech, w których stały 2, 3, 1 i 2 popielnice.

Pod względem formy groby skrzynkowe można podzielić na kwadratowe, prostokątne, sześcioboczne, trapezowate, rombowate, trójkątne, wieloboczne lub o formie krzyża. Nadmienić należy, że na poszczególnych cmentarzyskach napotkać można albo groby tej samej formy (np. groby skrzynkowe, kwadratowe — w liczbie 24 — odkryte na cmentarzysku z okresu Hallstatt C w Stężycy, albo ich różnorodne odmiany, co ma miejsce zwłaszcza na cmentarzyskach z okresu Hallstatt D oraz wczesnego i środkowego okresu lateńskiego (Stare Polaszki).

Groby kwadratowe mają we wczesnej fazie rozwoju kultury wschodniopomorskiej małe rozmiary, wahające się w granicach 0,26 do 0,5 m, i dopiero w okresach następnych wzrasta ich wielkość, dochodząc niekiedy do 1,1 m (Gdynia-Oksywie).

Groby prostokątne (ryc. 7) występują sporadycznie już w okresie Hallstatt C, lecz w miarę rozwoju omawianej kultury stają się formą pochówku wielce rozpowszechnioną, wyraźnie dominującą nad pozostałymi typami pochówków przede wszystkim w późnym okresie halsztackim. Obok małych grobów prostokątnych liczących na przykład 0,45 × 0,65 m (Elganowo) występują groby znacznych rozmiarów mające 2,78 × 1,42 m (Marianki), 2,5 × 0,5 m (Lipia Góra) i 2,2 × 1,0 m (Karczemki). W parze z tym idzie widoczny wzrost liczby popielnic, która dla podanych wyżej stanowisk wynosi 10 (Marianki), 15 (Lipia Góra) i 11 (Karczemki). Wyjątkowo duży był wspomniany już wyżej grób z Olszówki, liczący 6,0 × 1,55 m. Niektóre z większych grobów prostokątnych posiadają małą szerokość (np. przy długości 1,90 m szerokość 0,55 — Rąb), która pozwala na ustawienie popielnic tylko w jednym rzędzie. Na cmentarzysku II odkrytym w Szemudzie zauważono powiększenie grobu skrzynkowego prostokątnego o dodatkową przestrzeń, tak że starsza część grobu wyłożona gliną posiada inny kierunek osi niż

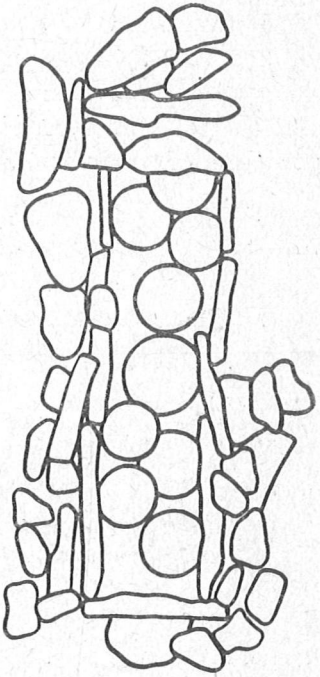

Ryc. 7. Rąb, pow. Kartuzy. Stan. 1. Przykład grobu skrzynkowego o znacznych rozmiarach, w którym ustawiono rzędem 9 popielnic. Wg A. Łuki.

7. Rąb, Kartuzy district. Site 1. Example of chest grave of known parameters, in which 9 urns placed in a row. Acc. A. Łuka.

młodsza, z dnem wyłożonym piaskiem. Podobną sytuację zauważamy w jednym z grobów odkrytych w Gościeradzu, gdzie część grobu dobudowano w innej osi. Zaledwie w kilku wypadkach stwierdzono podział grobów na dwie komory, które w Gdyni-Cisowej mieściły 5 + 1 popielnicę, natomiast w Pręgowie i Zamku Kiszewskim jedna z komór zawierała 3 naczynia, a druga była pozbawiona ceramiki. Wreszcie w jednym wypadku do prostokątnego grobu mieszczącego popielnicę dobudowana była trapezowata komora pozbawiona ceramiki sakralnej (Gościeradz).

Do stosunkowo częstych należą groby formy trapezowatej i rombowatej (ryc. 8 i 9) występujące w okresie Hallstatt D i La Tène A-B. Posiadają one przeważnie duże rozmiary i liczą od 2 do 9 popielnic. Również i w tej grupie pochówków stosowano zwyczaj ustawiania pierwszych popielnic od strony północnej.

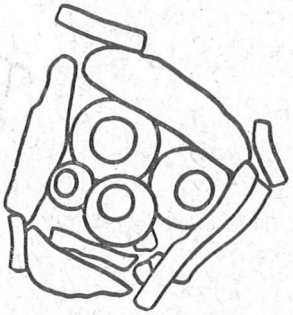

Ryc. 8. Miłoszewo, pow. Wejherowo. Stan. 2. Mały grób formy trapezowatej. Wg. L.J. Łuki.

8. Miłoszewo, Wejherowo district. Site 2. Small trapezoid grave. Acc. L.J. Łuka.

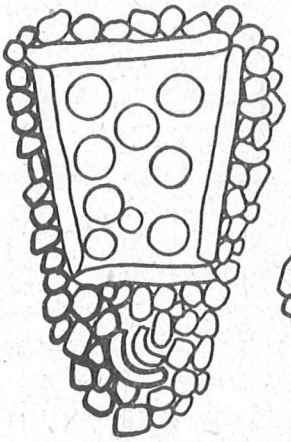

Ryc. 9. Klonowo Dolne, pow. Gdańsk. Przykład grobu trapezowatego zabezpieczonego obwarowaniem. Wg. V. Kellermanna.

9. Klonowo Dolne, Gdańsk district. Example of trapezoid grave with fortification. Acc. V. Kellermann.

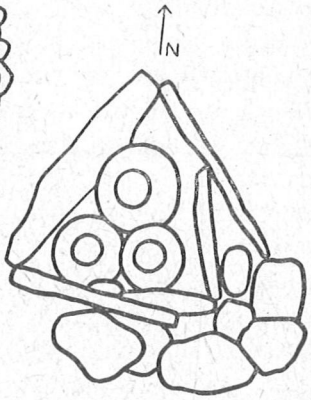

Ryc. 10. Luzino, pow. Wejherowo. Stan. 9. Grób trójkątny z 3 popielnicami. Wg Archiwum Archeologicznego w Gdańsku.

10. Luzino, Wejherowo district. Site. 9. Triangular grave with 3 urns. Acc. Archaeological Museum Archives at Gdańsk.

Groby innych odmian są już rzadkie. Według informacji zawartej w starszej literaturze przedmiotu, na cmentarzysku w Gniewinie napotkano groby trójkątne. Formę w przybliżeniu trójkątną posiadał też pierwotnie jeden z grobów odkrytych w 1966 r. w Luzinie (ryc. 10). Podstawę jego tworzył od strony północnej duży płaski kamień, od którego od-

chodziły dwie dalsze płyty stanowiące boki. Po ustawieniu w skrzyni 3 popielnic zamknięto ją od strony południowej — zmniejszając przestrzeń skrzyni — dwoma mniejszymi kamieniami, które jednocześnie nadały jej formę czworoboku. U wierzchołka podparto zamknięty grób okrąglakami. Regularny grób sześciokątny odkryto między innymi w Węsiorach; miał on 1,4 m długości i mieścił zaledwie 2 popielnice. Ściany jego tworzyło 6 płyt uszczelnionych w miejscach styku drobnymi kamieniami. Do unikatowych należy grób w formie krzyża, jaki miano odkryć w Linkach. Bliższych danych o jego konstrukcji nie posiadamy. Do rzadkich należą też groby wieloboczne zbudowane w wypadku grobu z Węsior z 10 płyt.

3. Groby skrzynkowe z kręgami kamiennymi

Już w drugiej połowie XIX w. napotykamy na terenie Pomorza groby skrzynkowe otoczone pierścieniowatymi zgrupowaniami kamieni. Odkryto je na Pomorzu koszalińskim w powiecie miastkowskim oraz w kilku miejscach na Pomorzu Gdańskim (Arciszewo, Brody). Niestety, odkrycia te nie posiadają dokładnych opisów, co uniemożliwia przeprowadzenie analizy tego rodzaju pochówków. W nowszych latach (w 1940 r.) odkryto tylko jedno stanowisko z podobnymi grobami w Warczu. Nasuwają się jednak wątpliwości, czy mamy tu do czynienia istotnie z fragmentarycznie zachowanym kręgiem, czy z przypadkowym zgrupowaniem kamieni. Z własnego bowiem doświadczenia wiemy, że na cmentarzyskach kultury wschodniopomorskiej dość często można obok grobów skrzynkowych napotkać stosy kamieni (Stare Polaszki i in.), które mogą stanowić materiał przygotowany do budowy dalszych grobów. Gdyby jednak wspomniane wyżej odkrycia uznać za kręgi otaczające groby skrzynkowe, to mielibyśmy wówczas do czynienia z ciekawą formą grobów płaskich, stanowiących zapowiedź znanych z okresu rzymskiego grobów z kręgiem kamiennym widocznym na powierzchni ziemi (Odry, Węsiory). Uważamy za istotne przypomnieć na tym miejscu podkreślany już wyżej fakt, że większość kurhanów kultury łużyckiej, wschodniopomorskiej i bałtyjskiej posiada na obwodzie kręgi kamienne zbudowane z dużych głazów. Należałoby je interpretować — podobnie jak kręgi otaczające groby skrzynkowe czy późniejsze pochówki z okresu rzymskiego — jako granice nakreślone dla danej mogiły, w której pochowano kilku lub kilkunastu członków tej samej rodziny.

4. Groby obwarowane

Inną formę pochówku stanowią jeszcze groby obwarowane pozbawione skrzyni, które budowano wyłącznie z okrąglaków. Niekiedy posiadają one płaskie bruki, na których stawiano popielnice, a te z kolei przykry-

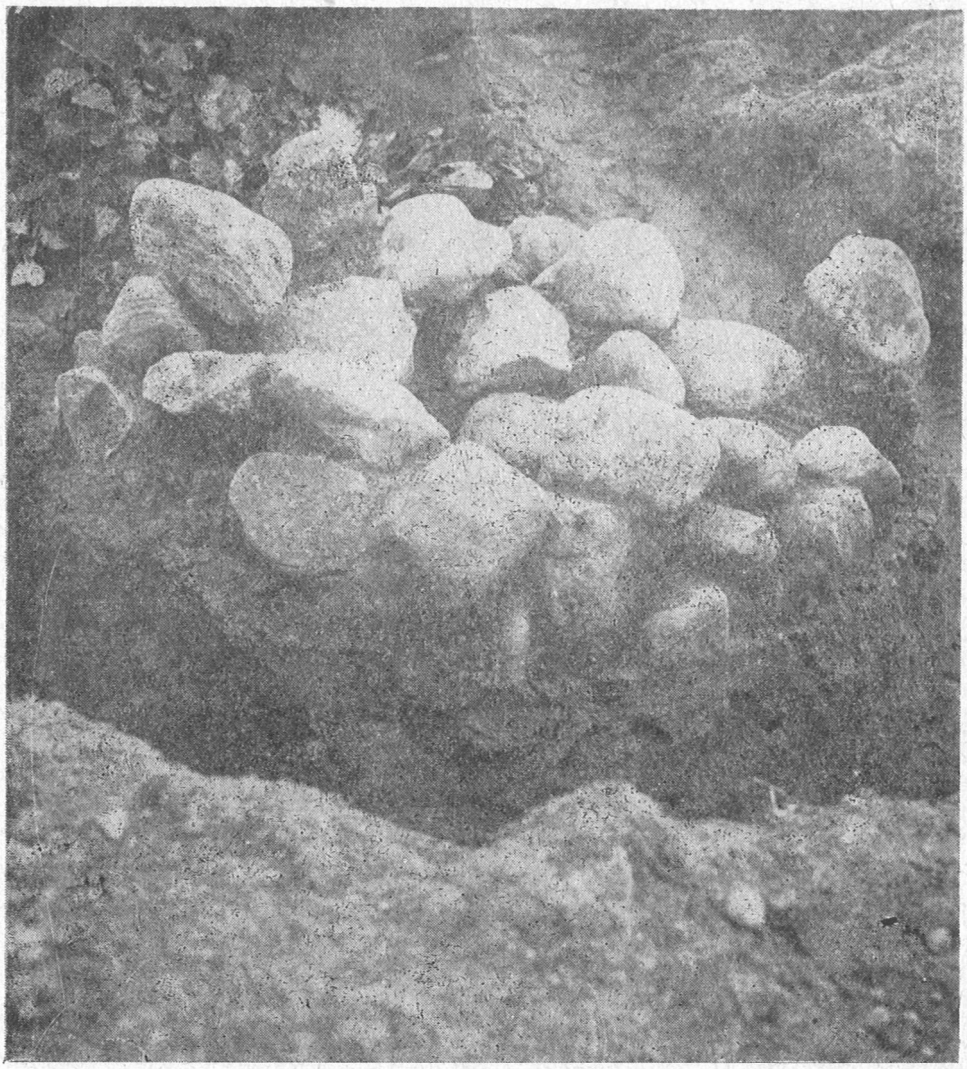

Ryc. 11. Czarlina, pow. Kościerzyna. Stan. 1. Widok grobu obwarowanego, który zawierał jedną popielnicę (grób 9).

11. Czarlina, Kościerzyna district. Site 1. View of fortified grave which contained only one urn (grave No. 9).

wano ziemią i kamieniami (Pączewo). Groby obwarowane występują przez cały okres rozwoju kultury wschodniopomorskiej, jednak nie należą do licznych. We wczesnym okresie halsztackim znamy je z cmentarzysk w Chłapowie, Gościcinie, Pączewie, czy Wielkiej Wsi, gdzie najczęściej występują w towarzystwie innych, dość różnorodnych form po-

chówków. Mniej liczne są one w okresie Hallstatt D, jednak już we wczesnym i środkowym okresie lateńskim spotykamy je ponownie na cmentarzyskach mieszanych, to jest takich, gdzie obok grobów obwarowanych występują skrzynkowe, kloszowe, popielnicowe czy jamowe (Czarlina, ryc. 11 i 12 — Stare Polaszki). W grobach obwarowanych mieści się mała liczba popielnic, przeważnie od 1 do 5 (Sarbsk).

Groby obwarowane były najliczniej reprezentowane na cmentarzysku w Poczerninie, datowanym na przełom okresu późnohalsztackiego oraz wczesnego i środkowego okresu lateńskiego, na którym 18 grobów obwarowanych znaleziono obok 10 grobów skrzynkowych i jednego kloszowego. Miały one wymiary od 0,20 × 0,20 m do 1,05 × 1,40 m i mieściły po jednej popielnicy. W jednym z nich ziemia otaczająca popielnicę

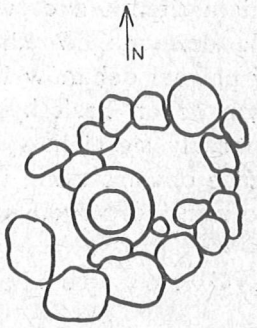

Ryc. 12. Czarlina, pow. Kościerzyna. Rzut poziomy otwartego grobu obwarowanego (grób 9).

12. Czarlina, Kościerzyna district. Horizontal view of open fortified grave (grave No. 9).

Ryc. 13. Pobłocie, pow. Wejherowo. Stan. 2. Widok dwóch grobów jamowych (15 i 16). Wg Archiwum Muzeum Archeologicznego w Gdańsku.

13. Pobłocie, Wejherowo district. Site 2. View of two burrow graves (15 and 16). Acc. Archaeological Museum Archives at Gdańsk.

miała ciemne zabarwienie i zawierała przepalone kości ludzkie oraz węgle drzewne. W kilku dalszych grobach odkryto przystawki gliniane w postaci dzbanów i czerpaka, natomiast w jednym z grobów mieszczącym dzban brak było popielnicy. Groby obwarowane z Poczernina odznaczały się ciekawym szczegółem budowy, a mianowicie kamienie tworzące obwarowanie ułożone były stożkowato, tak że upodabniały się one do miniaturowych kurhanów.

5. Groby popielnicowe bez obstawy kamiennej

Pierwsze groby popielnicowe bez obstawy kamiennej na omawianym obszarze posiadają stare tradycje, gdyż pojawiają się na Pomorzu Gdańskim już w kulturze łużyckiej. W okresie Hallstatt C znane są one z dwóch cmentarzysk położonych na nieznacznych wzniesieniach na Żuławach, w miejscowości Ostaszewo, gdzie stanowiły prawdopodobnie wyłączną formę pochówku. Ponadto znane są z cmentarzysk o pochówkach mieszanych odkrytych w Chłapowie i Wielkiej Wsi. W okresie Hallstatt D liczba grobów popielnicowych pozbawionych obstawy kamiennej jest nadal mała, przy czym dwa ze stanowisk (Chrzanowo, Luzino) dostarczyły po jednym grobie z jedną popielnicą. Na obu tych stanowiskach stały one wspólnie wraz z grobami skrzynkowymi. Popielnica z grobu w Chrzanowie miała pokrywę wpuszczaną, stożkowatą. W tym samym czasie znane są też groby popielnicowe rodzinne, jak np. odkryty w Opalinie, liczący 6 popielnic. Liczba grobów popielnicowych omawianego rodzaju wzrasta dopiero w okresie lateńskim, z którego znamy już 9 stanowisk. W kilku wypadkach omawianą formę pochówku odkryto w towarzystwie grobów skrzynkowych i obwarowanych (Klonowo Dolne, Mały Mądromierz, Stare Polaszki), gdzie stały one między skrzyniami w czystym piasku. W jednym wypadku (Nowinka) popielnica stała w ciemnej ziemi zawierającej węgle drzewne. Podobnie jak i w innych fazach kultury wschodniopomorskiej tak i obecnie popielnicę nakrywa się misami lub płaskimi kamieniami (Klonowo Dolne). Znane z tego okresu groby mieściły od jednej do trzech popielnic (Czarlina, Stare Polaszki). Groby popielnicowe pozbawione są zazwyczaj darów, zwłaszcza metalowych, gdyż tylko w jednym wypadku (Ostaszewo) znaleziono szpilę brązową z łabędzią szyjką i profilowaną poprzecznie główką. Podkreślić należy, że na około 20 stanowisk z grobami popielnicowymi, znanych dotąd na terenie Pomorza Gdańskiego, aż ponad 1/3 odkryta została na obszarze prawobrzeżnego Dolnego Powiśla i Wysoczyzny Elbląskiej. Należy to tłumaczyć wpływami grupy chełmińskiej kultury łużyckiej, na której groby popielnicowe omawianej formy zarówno w młodszym i najmłodszym okresie epoki brązu, jak i we wczesnej epoce żelaza należą do pospolitych form

pochówków, tworząc niekiedy bardzo rozległe cmentarzyska (Czemlewo). Ponadto do rozpowszechnienia tych grobów mógł przyczynić się brak na tym terenie większej ilości kamieni narzutowych.

6. Groby jamowe

Również i ta grupa grobów — znana jeszcze ludności kultury łużyckiej — należy do nielicznych we wczesnej epoce żelaza, występując przeważnie wraz z pochówkami innego rodzaju. Pierwsze jamy zawierające węgle drzewne, nieliczne ułamki ceramiki i przepalone kości ludzkie napotykano już w grobach kurhanowych (Owśnice) obok przeważającego stawiania popielnic w skrzyniach lub wolno wśród płaszcza kurhanu. Również na płaskich cmentarzyskach z grobami skrzynkowymi natrafia się niekiedy na jamy zawierające ceramikę, węgle drzewne lub przepalone kości ludzkie. Jedną z takich jam odkryto przy późnohalsztackim grobie skrzynkowym w Niepoczołowicach. Była to duża, płytka jama nieznacznie zabarwiona na ciemny kolor, w której stała duża misa, ułamki dalszych naczyń oraz leżały węgle drzewne. Inna jama datowana na ten sam czas, odkryta w Wysokiej, zawierała ułamki ceramiki i przepalone kości ludzkie.

Liczba grobów jamowych nieznacznie wzrasta w schyłkowej fazie rozwoju kultury wschodniopomorskiej, kiedy to obok pojedynczych jam występujących na cmentarzyskach z grobami mieszanymi (Klonowo Dolne, Mały Mądromierz) pojawiają się one w przewadze, jak na przykład na cmentarzysku w Pobłociu, gdzie odkryto 20 grobów jamowych, jeden popielnicowy oraz palenisko. Jamy na wspomnianym stanowisku układały się w szeregi i posiadały w rzucie poziomym kształty koliste, owalne lub nieforemne, natomiast w przekroju pionowym — półkoliste lub nieckowate. Wielkość ich była różna i wahała się od 1,5 m do 2,5 m. Niemal wszystkie jamy posiadały na powierzchni bruki kamienne zbudowane bądź z okrąglaków, bądź z kamieni łupanych, częściowo wykazujących działanie ognia, lub też były całkowicie wypełnione kamieniami i ciemno zabarwioną ziemią. Inwentarz tych jam był nadzwyczaj ubogi i składał się z przepalonych kości ludzkich, występujących zresztą nie we wszystkich grobach, węgli drzewnych, ułamków ceramiki i kości zwierzęcych, znalezionych na powierzchni kilku jam. Pod tym względem większych różnic nie wykazują inne groby jamowe datowane również na wczesny i środkowy okres lateński, znane z kilku dalszych stanowisk. W Gdyni-Redłowie w grobie jamowym obwarowanym kamieniami odkryto tylko przepalone kości ludzkie i ułamek naczynia, w Gdyni-Wzgórzu Nowotki odkryto grób, w którym stała duża misa z wklęsłą szyjką i znajdowały się przepalone kości ludzkie. Podobnie były wyposażone groby jamowe

w Klonowie Dolnym, Topolnie i Tuchomku. Grób jamowy w Gródku mieścił węgle drzewne i przepalone kości ludzkie. Do wyjątkowych pod względem wyposażenia należy grób z Malborka, w którym znaleziono naramiennik i naszyjnik brązowy oraz jama z Owśnic zawierająca poza przepalonymi kośćmi ludzkimi i węglem drzewnym pół paciorka z niebieskiego szkła.

Z powyższego przeglądu ogólnego grobów jamowych wyraźnie wynika, że pod względem wyposażenia różnią się one — podobnie jak groby obwarowane i kloszowe — znacznie od pozostałych form pochówków. Szukając wytłumaczenia dla występowania tego rodzaju grobów, pozbawionych darów metalowych i innych, możemy przypuścić, że chowano do nich ludzi biedniejszych albo — co odnosi się do grobów jamowych ze schyłkowej fazy rozwoju omawianej kultury — ogólnym zubożeniem ludności kultury wschodniopomorskiej we wczesnym i środkowym okresie lateńskim. Ostatnia hipoteza znajduje potwierdzenie na wszystkich cmentarzyskach wczesno- i środkowolateńskich, które w przeciwstawieniu do materiałów z okresu Hallstatt D zaliczamy do ubogich. Ponadto możemy tu przypomnieć jeszcze brak skarbów, które by można datować na schyłek trwania kultury wschodniopomorskiej. Wszystkie znane nam dotąd skarby, w liczbie 37, znalezione na obszarze Pomorza Gdańskiego datujemy na okres Hallstatt C (2 skarby) i Hallstatt D (35 skarbów).

7. Groby kloszowe

Groby kloszowe typowe dla obszaru Polski środkowej i południowo-zachodniej (Mazowsze, ziemia chełmińska, Wielkopolska, Śląsk) i Brandenburgii, znane również od IV okresu epoki brązu na Pomorzu szczecińskim i koszalińskim, na Pomorzu Gdańskim pojawiają się dopiero we wczesnej epoce żelaza, zawsze w towarzystwie pochówków innych rodzajów na cmentarzyskach o mieszanym obrządku pogrzebowym. Wyjątkowo jeden z grobów został wkopany w wał grodziska wczesnożelaznego (Dzierzgoń). W okresie Hallstatt C znamy je z kilku cmentarzysk położonych w Chłapowie, Pączewie (ryc. 14) i Wielkiej Wsi; na okres następny przypadają groby z wczesnego i środkowego okresu lateńskiego znane z kilkunastu stanowisk nad dolną Wisłą w powiatach starogardzkim, świeckim i tczewskim, położonym po jej lewej stronie, oraz w powiatach suskim i sztumskim — po prawej stronie Wisły. Sądzić można, że takie rozmieszczenie stanowisk nie jest przypadkowe i że ma ono związek z wpływami przenikającymi na Pomorze Gdańskie wzdłuż Wisły z ziemi chełmińskiej. Stosunkowo łatwo jest wytłumaczyć, z czysto użytkowego punktu widzenia brak większej liczby grobów kloszowych na Pomorzu Gdańskim. Zadaniem kloszy było — jak wiadomo — zabezpieczanie sto-

jących pod nimi popielnic. Rolę tę na Pomorzu już od dłuższego czasu pełniły z większym skutkiem solidnie zabudowane kurhany, kamienne groby skrzynkowe nakrywane od góry dużymi płytami oraz szczelne groby obwarowane. Wszystkie groby mieszczą po jednej popielnicy na-

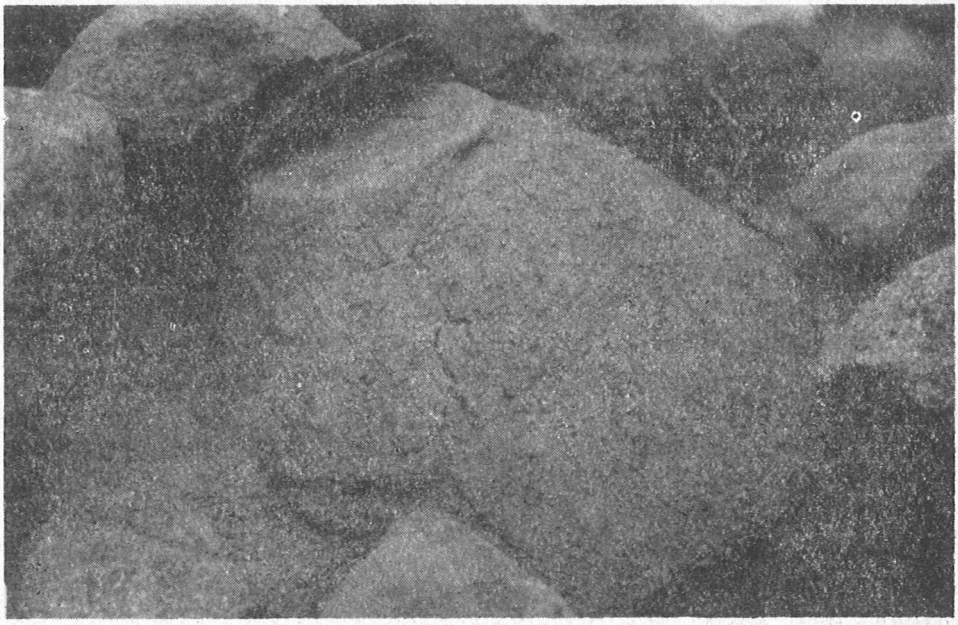

Ryc. 14. Pączewo, pow. Starogard. Stan. 5. Grób kloszowy (7) zabezpieczony obwarowaniem kamiennym. Wg Archiwum Muzeum Archeologicznego w Gdańsku.

14. Pączewo, Starogard district. Site 5. Cist grave (7) with stone fortification. From Archaeological Museum Archives at Gdańsk.

krywanej dużym kloszem. Na niektórych stanowiskach są one obwarowane kamieniami (Gościeradz, Niebędzino, Poczernino). Grób z Gościeradza odznaczał się znacznymi rozmiarami i nadzwyczaj staranną budową. W nieckowatej jamie ułożono duże, dochodzące do 1 m długości nie ciosane kamienie, pozostawiając w środku miejsce dla popielnicy z kloszem, którą nakrywają dwie warstwy płaskich kamieni. Obwarowanie otacza wieniec kamieni o średnicy 4,5 m. Dalszą odmianę, wykraczającą poza regułę, stanowi grób kloszowy z Gogolewa, w którym popielnica stojąca na dużych fragmentach dwóch naczyń nakryta została aż trzema kloszami, nałożonymi jeden na drugi. Grób ten ponadto wyróżnia się stosunkowo bogatym wyposażeniem, w skład którego wchodzi duża żelazna szpila z łabędzią szyjką i kolistą lekko wypukłą główką, otwarta żelazna bransoleta i duży kościany paciorek.

8. Groby symboliczne

Bardzo ciekawy rodzaj grobów stanowią groby skrzynkowe puste wewnątrz, pozbawione jakiegokolwiek wyposażenia. Charakterystyczne jest, że skrzynie grobów pustych odznaczają się podobnie staranną budową co wszystkie pozostałe mieszczące popielnice. Znamy dotąd około 10 stanowisk z grobami tego rodzaju, odkrytych na całym Pomorzu Gdańskim, od Głuszewa w pow. puckim na północy do Bzowa w pow. świeckim na południu. Wszystkie groby symboliczne występowały na cmentarzyskach wraz z innymi formami pochówków zawierającymi popielnice. Groby te datujemy zarówno na okres Hallstatt D (Borzechowo, Bzowo, Garczyn, Kobysewo, Małkowo i Ostróżki — ryc. 15), jak i na wczesny i środkowy okres lateński (Chmielonko, Pierszczewo, Rąb, Sucumin). Stosunkowo najwięcej grobów symbolicznych na jednym cmentarzysku odkryto w Garczynie, gdzie na ogólną liczbę 7 grobów, 5 było pustych. W Elganowie stanowiły one połowę odkrytych na cmentarzysku grobów. Odmianę grobów pustych stanowią groby odkryte w Gościeradzu i Pręgowie. W pierwszym wypadku do normalnego grobu skrzynkowego zawierającego popielnicę przylegała komora trapezowata pozbawiona popielnic. W Pręgowie natomiast na cmentarzysku badanym w 1966 r. natrafiono na grób skrzynkowy znacznych rozmiarów, liczący 1,66 m długości i 0,80 m szerokości, podzielony ukośnie ustawioną płytą na dwie komory, większą — pustą i mniejszą — z jedną kobiecą popielnicą twarzową, ustawioną na kamieniu żarnowym (grób 4). Pomijając na tym miejscu fakt pochowania kobiety z żarnem, gdyż do szczegółu tego powrócimy jeszcze poniżej, odkrycie to jest o tyle jeszcze interesujące, że zarówno komora pozbawiona popielnicy, jak i pozostała wykazują bardzo staranną budowę widoczną między innymi w uszczelnieniu gliną wszystkich miejsc styku płyt tworzących komory oraz obmazaniu gliną całej skrzyni od zewnątrz. Być może przez obmazywanie od strony zewnętrznej ścian grobu skrzynkowego chciano mu nadać charakter domu zamieszkałego przez zmarłą.

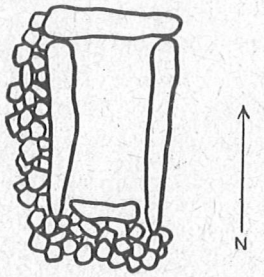

Ryc. 15. Ostróżki, pow. Gdańsk. Stan. 1. Grób skrzynkowy pusty wewnątrz, obwarowany z dwóch boków. Wg V. Kellermanna.

15. Ostróżki, Gdańsk district. Site 1. Empty chest grave, fortified from two sides. Acc. V. Kellermann.

Przy obecnym stanie badań nad obrządkiem pogrzebowym kultury wschodniopomorskiej oraz kultur rozwijających się z nią współcześnie na ziemiach polskich trudno dać ostateczne i przekonywujące wyjaśnienie znaczenia grobów pustych, tzw. symbolicznych. Spotykane dotąd

próby uznania ich za pochówki symboliczne dla osób zaginionych w różnych okolicznościach (np. poległych w czasie walki, polowań, osób, które zatonęły itp.) na pewno są do przyjęcia. Za taką bowiem interpretacją przemawia chęć wykonania swej powinności przez najbliższych krewnych w stosunku do osoby zaginionej. U podstaw tego rytuału mogła leżeć zarówno obawa przed zmarłym, choć tę ewentualność uznalibyśmy za bodziec mniejszego rzędu, jak przede wszystkim troska o zmarłego zrodzona z czysto ludzkich uczuć. Sądzimy, że ostatnia interpretacja już teraz jest godna silnego podkreślenia, gdyż w dalszym toku naszych rozmyślań będziemy mieli możność niejednokrotnie stwierdzić, że szereg czynności wykonywanych w czasie pogrzebu potwierdza słuszność powyższego wnioskowania. Nie od rzeczy będzie na tym miejscu przypomnieć już wyżej w pracy niniejszej podaną obserwację odnoszącą się do miejsca wyboru cmentarzyska. Pisaliśmy, że w wyborze tym kierowano się przede wszystkim troską o jak najdłuższe zachowanie szczątków zmarłego złożonych w suchym nasłonecznionym miejscu.

Jest oczywiste, że powyższe uwagi nie mogą w całości tłumaczyć istnienia grobów pustych i dlatego chcielibyśmy dodać, że w grę mogą wchodzić jeszcze inne interpretacje. W literaturze poświęconej religijnym zwyczajom pogrzebowym panującym u ludów pierwotnych w różnych częściach kuli ziemskiej można się spotkać z innymi tłumaczeniami omawianych form pochówków. Tak na przykład między innymi M. Elliade w swojej pracy *Traktat o religii* podaje, że symboliczne pogrzeby stosowano w wypadku prób uzdrowienia chorego i że rytuał taki miał złączyć chorego z ziemią-rodzicielką i przywrócić mu zdrowie przez „śmierć" i „nowo narodzenie"[25]. Sądzimy, że wierzenie tu podane, odnoszące się do społeczności przywiązującej do ziemi różnorodne znaczenie, można by odnieść do mieszkańców Pomorza Gdańskiego wczesnej epoki żelaza, tym bardziej że żyją oni również na etapie, w którym uprawa ziemi posiada już duże znaczenie. W związku z przytoczonym wyżej przykładem uważamy za konieczne dodać, że nie zawsze zabiegi związane z obrządkiem pogrzebowym muszą mieć znaczenie irracjonalne.

9. Cząstkowe pochówki szkieletowe

W przeciwstawieniu do halsztackich oraz wczesno- i środkowo-lateńskich cmentarzysk kultury łużyckiej położonych na ziemiach polskich, na których groby szkieletowe nie należą do rzadkości, co odnosi się —

[25] M. Elliade, *Traktat o religii*, Warszawa 1966, s. 249.

jak to wykazał ostatnio M. Gedl[26] — szczególnie do grupy górnośląsko-małopolskiej, obrządek szkieletowy na cmentarzyskach ludności kultury wschodniopomorskiej należy do wyjątkowych form pochówków. Do chwili obecnej znamy zaledwie cztery stanowiska ze zbliżonymi pochówkami, występującymi zresztą wśród przeważających grobów ciałopalnych. Na Pomorzu Gdańskim należą do nich znane nam tylko ze skąpych wzmianek w starszej literaturze przedmiotu groby odkryte w miejscowości Bolszewo, pow. Wejherowo i Konopat, pow. Świecie, a w Wielkopolsce groby odkryte w Dziekanowicach, pow. Gniezno i Chłapowie, pow. Środa. Nie mogąc zająć stanowiska co do grobów z Pomorza wskutek braku ich szczegółowego opisu, chcielibyśmy kilka słów poświęcić badaniom w Chłapowie, w których mieliśmy możność uczestniczyć. Należy on do wyjątkowych pochówków głównie dlatego, że w jednym grobie obwarowanym występuje zarówno obrządek ciałopalny w postaci przepalonych kości ludzkich złożonych w popielnicy nakrytej misą i kloszem obwarowanej dodatkowo kamieniami, jak i obrządek szkieletowy w postaci szkieletu młodej osoby odkrytego w kamieniach obwarowania. Nie znając wyniku badań antropologicznych kostnych szczątków ludzkich znalezionych w popielnicy i w obwarowaniu, nie możemy z całą pewnością dowodzić, że grób z Chłapowa jest miejscem pochówku mężczyzny, którego przepalone kości złożono w popielnicy oraz jego żony pochowanej w obwarowaniu, niemniej jednak wskazujemy na możliwość takiej interpretacji omawianego odkrycia.

C. CERAMIKA SAKRALNA

W kulturze wschodniopomorskiej tylko w odniesieniu do popielnic domkowych i twarzowych można twierdzić, że stanowią one ceramikę wyłącznie o przeznaczeniu grobowym, używaną w charakterze popielnic. Naczyń tych nie spotyka się wcale wśród materiałów osadniczych. Natomiast pozostała ceramika, występująca w grobach ludności wspomnianej kultury, jak szerokootworowe naczynia dwustożkowate o mniej lub więcej zaokrąglonym brzuścu, naczynia baniaste zdobione parami płaskich guzów, naczynia jajowate z uchami i z powierzchnią przeważnie chropowatą, dalej misy, kubki, dzbany, tzw. płaskie „talerze" — pełniły najpierw rolę ceramiki stołowej, zanim włożono je do grobu w charakterze popielnic czy przystawek.

1. Jeśli chodzi o popielnice d o m k o w e, to znane są one na obszarze Pomorza Gdańskiego w 10 egzemplarzach, a jedną znaleziono na

[26] M. G e d l, *Szkieletowy obrządek pogrzebowy w kulturze łużyckiej*, Kraków 1964, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego", t. 40, „Prace Archeologiczne", z. 6, s. 80 i n.

Pomorzu koszalińskim (Gumieniec, w pow. miastkowskim). Prawie wszystkie popielnice domkowe z Pomorza Gdańskiego pochodzą — poza 2 egzemplarzami odkrytymi w pobliżu Gdańska — z północno-zachodniego obszaru powiatu lęborskiego, gdzie zostały odkryte w następujących miejscowościach: Bychowo, Obliwice (ryc. 16), Osieki, Pużyce, Wódka. Z uwagi na to, że stanowisko w Wódce ma centralne położenie w stosunku do pozostałych wyżej wymienionych grobów z popielnicami domkowymi, nie jest wykluczone, że tu były one produkowane. Rozrzut ich występowania nie przekracza 14 km w linii południkowej oraz 12 km w linii równoleżnikowej. Popielnice domkowe reprezentują naczynia stanowiące miniaturowe naśladownictwo domów mieszkalnych. Posiadają one kształt domów o planie prostokątnym i dachu dwuspadowym. Tylko w jednym wypadku popielnica domkowa ma kształt kulisty (okolica Gdańska). Zachowane popielnice domkowe posiadają otwory w dłuższych ściankach, a ponadto na niektórych egzemplarzach śledzimy obecność plastycznych naśladownictw łątek i rysunkowe przedstawienie sumików. W. La Baume przypuszcza, że należy traktować je jako naśladownictwo spichlerzy, a nie domów mieszkalnych[27]. Jesteśmy w tym względzie innego zdania i sądzimy, że stanowią one modele domów mieszkalnych tych ludzi, których szczątki zostały w nich złożone. Pogląd ten motywujemy poprzednio już wzmiankowanym spostrzeżeniem, że w wielu praktykach obrzędowych plemion pierwotnych przebija troska o zmarłego. W tym więc wypadku obecność popielnic domkowych w grobach tłumaczymy sobie dążnością do stworzenia zmarłemu po śmierci warunków podobnych do posiadanych za życia. Pozostaje jeszcze do wyjaśnienia sprawa nieprzyjęcia się omawianych popielnic w kulturze wschodniopomorskiej. Przyczyna mogła leżeć w tym, że domy naziemne na Pomorzu Gdańskim we wczesnej epoce żelaza były prawdopodobnie rzadkością, jak by wynikało z dotychczasowych odkryć archeologicznych. Właściwie możemy wskazać na jedno tylko odkrycie domu, dokonane w Gdańsku-Oliwie. W pozostałych zbadanych osadach

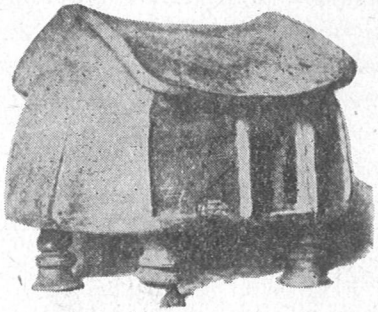

Ryc. 16. Obliwice, pow. Lębork. Stan. 1. Popielnica domkowa z grobu 5. Wg Fr. Behna.

16. Obliwice, Lębork district. Site 1. House urn from grave 5. Acc. Fr. Behn.

[27] W. La Baume, *Bestattung im Vorratsraum (Hausurnen und Gesichtsurnen)*, „Forschungen und Fortschritte", t. VIII, 1932, s. 177—178.

(np. Będzieszyn, Odry i in.) spotykano wyłącznie jamy mieszkalne zagłębione w ziemi na wzór ziemianek. Przy okazji można by podjąć próbę wytłumaczenia faktu występowania popielnic prawie wyłącznie w północno-zachodniej części powiatu lęborskiego, przylegającej do zachodniego brzegu Jeziora Żarnowieckiego, gdzie znaleziono grupę sześciu skarbów halsztackich kultury wschodniopomorskiej, które w ogóle stanowią rzadkość na Pomorzu[28]. Nie jest więc wykluczone, że na obszarze tym zamieszkali członkowie zamożniejszych rodów, posiadający normalne domy naziemne, co z kolei mogło znaleźć odbicie we wspomnia-

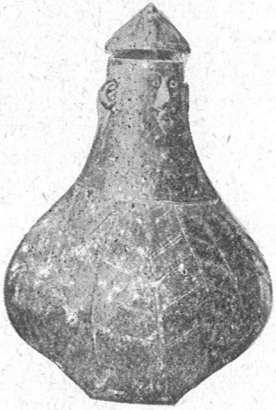

Ryc. 17. Kierwałd, pow. Tczew. Stan 1. Przykład popielnicy twarzowej bogato zdobionej ornamentem geometrycznym, inkrustowanym. Wg H. Conventza.

17. Kierwałd, Tczew district. Site 1. Example of face urn richly decorated with geometric pattern and incrusted. Acc. H. Conventz.

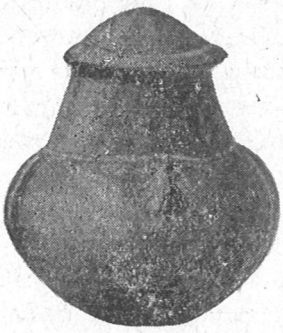

Ryc. 18. Leśniewo, pow. Puck. Stan. 2. Popielnica z plastycznym wyobrażeniem twarzy umieszczonym na brzuścu. Wg H. Conventza.

18. Leśniewo, Puck district. Site 2. Urn with facial image on belly. Acc. H. Conventz.

nych formach ceramiki sakralnej. Do sprawy tej, podanej tylko w formie sygnału, wrócimy w jednej z następnych prac. Natomiast odnośnie do popielnic domkowych opowiadamy się za dawniej już w nauce przyjmowanymi poglądami o etruskim ich pochodzeniu, ściślej mówiąc — o przejęciu idei ich tworzenia z kręgu wspomnianej kultury. Natomiast

[28] L.J. Łuka, *O skarbach kultury pomorskiej na Pomorzu Gdańskim*, [w:] *Munera Archaeologica Iosepho Kostrzewski [...] oblata*, Poznań 1963, mapa.

znacznie częściej spotykamy drugi rodzaj popielnic tego samego pochodzenia, a mianowicie popielnice t w a r z o w e.

2. Ich idea przybyła do nas również z basenu Morza Śródziemnego, gdzie znane były u różnych ludów, między innymi w kulturze etruskiej czy u Fenicjan. Produkowano je masowo w okresie Hallstatt D najpierw na Pomorzu Gdańskim. W ciągu wczesnego i środkowego okresu lateńskiego rozprzestrzeniły się one na obszarze Wielkopolski, Pomorza koszalińskiego i środkowego Śląska, a w rozproszeniu znane są ponadto w Polsce środkowej, ziemi chełmińskiej i na wschód od dolnej Wisły, dochodząc w tym kierunku do Sambii. Najliczniej występują one na obszarze macierzystym kultury wschodniopomorskiej (ryc. 17 i 18), gdzie znamy je w blisko tysiącu egzemplarzy. Na wszystkie pozostałe obszary przypadą ich zaledwie niecałe 300 sztuk. W odróżnieniu od poprzednio wymienionych popielnic domkowych ten rodzaj ceramiki sakralnej stanowi bardziej interesujący rodzaj źródeł archeologicznych, przydatnych w dużym stopniu do poznania między innymi kultury duchowej ich wytwórców.

Analizę popielnic twarzowych rozpoczniemy od stwierdzenia, że już obecnie możemy wyróżnić szereg punktów, w których zajmowano się ich produkcją, prawdopodobnie na zamówienie, co podkreślali już poprzednio W. La Baume[29] i autor niniejszej pracy[30]. Warsztaty wytwarzające omawiany rodzaj ceramiki sakralnej znajdowały odbiorców w promieniu do 12 km, jak o tym świadczyć mogą odkrycia bardzo zbliżonych — zarówno pod względem techniki wykonania, jak i właściwości stylistycznych — popielnic pochodzących zwłaszcza z terenów o najliczniejszym osadnictwie, do których należały powiaty wejherowski, lęborski, kartuski, gdański, pucki, starogardzki czy tczewski. Dla sąsiadujących ze sobą powiatów gdańskiego i kartuskiego możemy wymienić niemal identyczne popielnice twarzowe pochodzące z Lublewa i Niestępowa (ryc. 19), dla samego powiatu gdańskiego — okazy z Goszyna, Łęgowa i Pręgowa lub podobnie zdobione popielnice z miejscowości Buszkowy, Kolbudy i Czapelsko. Na terenie powiatu tczewskiego podobieństwo zdradzają popielnice odkryte w Tczewie i Gorzędzieju, a na pograniczu z powiatem starogardzkim tymi samymi cechami odznacza się wspaniała ceramika grobowa znana z Grabowa Bobowskiego i Kierwałdu (ryc. 20). W powiecie wejherowskim pochodzenie z tego samego warsztatu zdradzają okazy znalezione w Niepoczołowicach. Na terenie powiatu lębor-

[29] W. L a B a u m e, *Gestaltung und Bedeutung der Gesichtsdarstellung bei den hallstattlichen Gesichtsurnen der nordischen Kreises*, „Kölner Jahrbuch", Bd. 2, 1956, s. 116.

[30] L.J. Ł u k a w recenzji pracy W. La Baume'a wykazanej w przypisie 29 umieszczonej na łamach „Rocznika Gdańskiego", t. XVII/XVIII, 1958/59, s. 338.

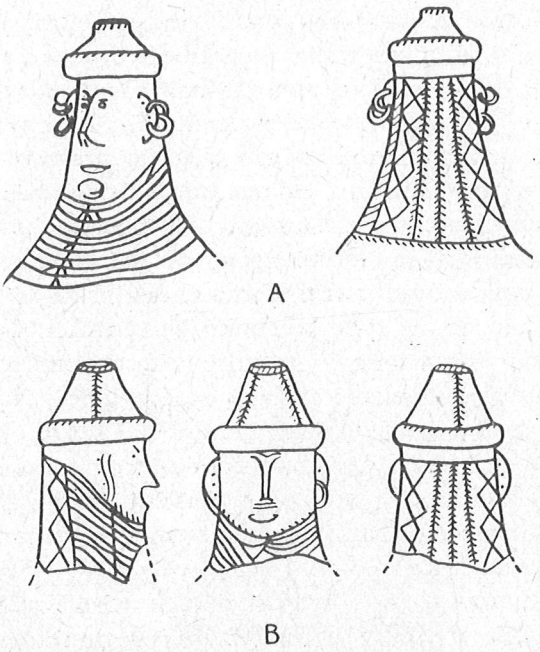

Ryc. 19. Przykłady popielnic twarzowych pochodzących z tego samego warsztatu garncarskiego. *A* — Niestępowo, pow. Kartuzy, *B* — Lublewo, pow. Gdańsk. Odległość między stanowiskami wynosi 7 km.

19. Examples of facial urns originating from same potter. *A* — Niestępowo, Kartuzy district, *B* — Lublewo, Gdańsk district. Distance between sites, 7 km.

skiego potrafimy wyróżnić kilka grup. Należą do nich popielnice z cmentarzysk odkrytych w Maszewie i Siemirowicach — oddalonych od siebie o 7 km, Krępkowicach i Siemirowicach — oddalonych o 8 km oraz z Chrzanowa i Lublewa Lęborskiego — oddalonych o 12 km. Listę tych przykładów można mnożyć, zwłaszcza dla powiatu lęborskiego. Wszystkie

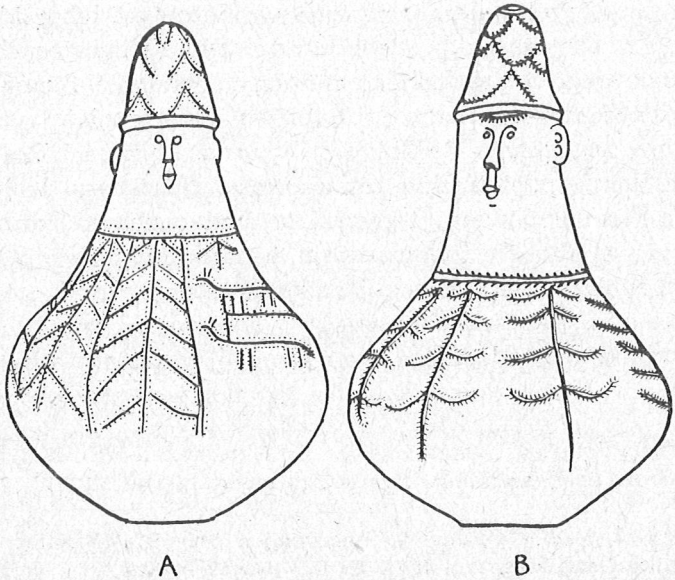

Ryc. 20. Przykłady popielnic pochodzących z tej samej pracowni garncarskiej. *A* — Grabowo Bobowskie, pow. Starogard, *B* — Kierwałd, pow. Tczew. Odległość między stanowiskami wynosi 4,5 km.

20. Examples of urns from same potter's workshop. *A* — Grabowo Bobowskie, Starogard district, *B* — Kierwałd, Tczew district. Distance between sites, 4.5 km.

one dowodzą istnienia niewielkich pracowni produkujących ceramikę sakralną na zamówienie składane przez członków wielkich rodzin. Można już teraz podkreślić, że najokazalszą ceramikę grobową wytwarzano na terenie powiatu starogardzkiego, skąd pochodzą szczególnie piękne pod względem formy oraz ornamentyki naczynia. Powszechnie znana w literaturze przedmiotu popielnica z Grabowa Bobowskiego (położonego dziś na terenie powiatu tczewskiego) posiadająca bogaty ornament geometryczny oraz scenę pod nazwą „jazda zmarłego w zaświaty" oraz 3 okazałe naczynia z Kierwałdu, zbliżone ornamentyką i formą do poprzedniej, muszą budzić niekłamany podziw dla zdolności artystycznych ich wytwórcy. W świetle znanych nam do tej pory materiałów pomorskich wspomniana grupa naczyń posiada najwyższy poziom wykonania. Na pytanie, czy poza uzdolnieniami artysty w grę mogły wchodzić tu jeszcze inne czynniki postaramy się odpowiedzieć w przygotowywanej do druku drugiej części pracy.

Co do znaczenia popielnic twarzowych wypowiadali się w swoim czasie M. Hoernes[31], J. Kostrzewski[32] i W. La Baume[33], stojąc na odmiennych stanowiskach. Pierwszy z badaczy upatrywał w wyobrażeniach twarzy przedstawienia bóstw śmierci. J. Kostrzewski stanął na stanowisku, że wyobrażenia te są portretami zmarłych, przy czym na poparcie swojego zdania przytacza dość udatnie modelowaną twarz ludzką widniejącą na fragmencie szyjki popielnicy z Jankowa, w pow. kępińskim i in. Wreszcie ostatni z badaczy dowodził ich apotropeicznego znaczenia. Już obecnie możemy powiedzieć, że pogląd W. La Baume'a wydaje się być najbliższy prawdy. Niemniej stwierdzamy, że na niektórych popielnicach twarzowych z terenu Pomorza Gdańskiego można by się dopatrzeć prób portretowania zmarłych, co można na przykład odnieść do okazów pochodzących z Grabowa Bobowskiego, Kierwałdu, Kobysewa, Lublewa, Niestępowa czy Żukczyna. Wymienione popielnice odznaczają się bowiem starannie wykonanym wyobrażeniem twarzy, w odróżnieniu od wielkiej liczby popielnic posiadających tylko schematyczny jej wizerunek, ograniczony do przedstawienia nosa i uszu lub tylko nosa. Sądzimy, że sprawę znaczenia wyobrażeń twarzowych występujących w omawianej kulturze można będzie ostatecznie rozstrzygnąć dopiero po uzyskaniu dalszych materiałów.

Z kolei chcielibyśmy się zająć szkicową analizą pozostałych rysunkowych lub plastycznych wyobrażeń spotykanych licznie na wspomnianych

[31] M. Hoernes, *Urgeschichte der bildenden Kunst in Europa von den Aufängen bis zum 500 J. vor Chr.*, Wien 1898, s. 509 i n.

[32] J. Kostrzewski, *Wielkopolska w czasach przedhistorycznych*, wyd. II, Poznań 1923, s. 120.

[33] W. La Baume, *Zur Abwehrbedeutung der Gesichtsurnen*, „Praehistorische Zeitschrift", Bd. XXIV, 1933, s. 299—300.

popielnicach. Należą do nich rysunki geometryczne, roślinne, zoomorficzne, wyobrażenia ozdób metalowych, uzbrojenia i wreszcie sceny figuralne, względnie rysunki pojedynczych zwierząt i ludzi. W większości wypadków wyobrażenia te należy wiązać z wierzeniami panującymi wśród ludności kultury wschodniopomorskiej, tym bardziej że zamieszczone zostały na naczyniach pełniących wyłącznie rolę popielnic. Pomijając ornament geometryczny, nie mający dla naszych rozważań większego znaczenia, należy przyjąć, że pokrywanie powierzchni popielnic rysunkowymi wyobrażeniami przedmiotów codziennego użytku, wśród których najliczniej występują szpile, miało zapewne na celu zastępcze ofiarowanie zmarłemu tych przedmiotów, bowiem w ogromnej większości popielnice posiadające na powierzchni rysunki szpil pozbawione były oryginalnych szpil. Dla poparcia powyższego wnioskowania posłużymy się danymi cyfrowymi: na 75 popielnic, w większości twarzowych, datowanych na cały okres trwania kultury wschodniopomorskiej, odkrytych na różnych stanowiskach na całym Pomorzu Gdańskim, zaledwie w 2 wypadkach (Przodkowo, Świchowo) rysunkom szpil towarzyszyły szpile oryginalne złożone w popielnicach, a 24 popielnice zawierające szpile oryginalne pozbawione były ich rysunków. Jeśli założymy, że zmarłym dawano do grobu ich własność, to z powyższych danych wynika jeszcze dalszy wniosek. Ponieważ naczynia posiadające wyłącznie rysunki szpil na powierzchni stanowią liczebną przewagę (49 sztuk) nad pozostałymi (26 sztuk) można wnioskować, że szpile, wbrew pozorom, nie należały do ozdób będących w powszechnym użyciu mieszkańców Pomorza Gdańskiego wczesnej epoki żelaza. Tym też zapewne należy sobie tłumaczyć używanie — obok szpil brązowych i żelaznych — tańszych szpil kościanych, które znane są zarówno z odkryć na Pomorzu Gdańskim, jak i poza jego granicami. Wreszcie w odniesieniu do rysunków szpil należy zauważyć, że na popielnicach twarzowych uznanych za męskie z reguły znajdujemy rysunki dwu szpil (ryc. 21), podczas gdy popielnice żeńskie z dwiema szpilami na powierzchni należą do rzadkości (Borkowo, pow. Kartuzy, Strzepcz). Wynikałoby z tego, że mężczyźni spinali odzież dwiema szpilami, podczas gdy kobiety posługiwały się tylko jedną. Obserwacje powyższe pokrywają się z dawniej już wypowiadanymi przez różnych badaczy na ten temat uwagami. Natomiast od siebie dodajemy, że wszystkie wypadki umieszczania na powierzchni popielnic męskich rysunków dwóch szpil występują prawie wyłącznie na terenie powiatu lęborskiego[34]. Oznaczałoby to, że moda spinania odzieży

[31] Należą tu popielnice odkryte na terenie powiatu lęborskiego w następujących miejscowościach: Białogarda, Borkowo, Borkówko, Chmieleniec, Chrzanowo, Godętowo, Lublewo, Łebień, Maszewo, Osowo, Paraszyno, Prenkowo, Rybienko, Siemirowice, Strzelęcino, Świchowo, Wysoka i Zwartowo. Ponadto znane są z północnej

męskiej dwiema szpilami nie objęła całego Pomorza Gdańskiego, a tylko jego niektóre obszary oraz że trwała ona prawie wyłącznie w okresie Hallstatt D, na który przypada większość omawianych popielnic.

W przeciwstawieniu do rysunkowych wyobrażeń szpil występujących na popielnicach męskich i kobiecych, rysunki napierśników znajdujemy wyłącznie — pomijając naczynia nie będące popielnicami twarzowymi — na powierzchni popielnic uznanych za kobiece. Należy tu jednak zaznaczyć, że posługując się terminem popielnice „męskie" i „kobiece" czynimy to w oparciu o obserwację samych wyobrażeń twarzy. Dopiero w miarę przybywania materiałów zbadanych przez antropologów będziemy w stanie ocenić, o ile dotychczas stosowany podział był słuszny. Należy zwrócić uwagę, że w grobach, w których natrafiono na popielnice z wyobrażeniem rysunkowym napierśników, tylko w sześciu wypadkach znaleziono fragmenty oryginalnych ozdób omawianego rodzaju (Choczewko, Elbląg, Piaski, Puck, Strzepcz i Żelewo). Poza tym ozdoby te występują tylko w skarbach. Okoliczność ta zdaje się stanowić dostateczny dowód, że napierśniki jako ozdoby bardzo kosztowne stanowiły wspólną własność członków wielkich rodzin. Omawiane rysunki należy więc — podobnie jak to miało miejsce z rysunkami szpil — uznać za równoznaczne z ofiarą zastępczą, to znaczy umieszczano rysunek przedmiotu, którym chciano zmarłego obdarzyć, do którego noszenia miał za życia prawo, ale nie był jego wyłącznym właścicielem. Zastanawia, że same napierśniki (odkryto je w 15 skarbach) oraz większość rysunkowych wyobrażeń (znamy je z 80 stanowisk) przypada na północne obszary Pomorza Gdańskiego (powiaty: gdański, kartuski, lęborski, pucki i wejherowski). Świadczyłoby to, że na tych obszarach je produkowano, że tu przyjęła się szczególnie moda na ich noszenie oraz że z tych terenów same napierśniki, jak też i zwyczaj symbolicznego obdarowania nimi zmarłego, został przeniesiony do Wielkopolski, szczególnie północnej.

Ryc. 21. Żelewo, pow. Wejherowo. Popielnica męska z rysunkami dwu szpil oraz dwu oszczepów. Wg A. Karpińskiej.

21. Żelewo, Wejherowo district. Male urn with drawings of two pins and two javelins. Acc. A. Karpińska.

części Pomorza Gdańskiego dalsze popielnice twarzowe męskie z rysunkami dwu szpil z następujących stanowisk: Borkowa i Pępowa w pow. kartuskim, Kielna, Szemuda i Żelewa w pow. wejherowskim, Lubiszewa w pow. tczewskim i Gdyni-Redłowa.

3. Dość częstym motywem występującym na ceramice grobowej kultury wschodniopomorskiej jest rysunek określany mianem „jodełki". Niekiedy stanowi on dominujący motyw na naczyniu (np. Chwaszczyno, Czapelsko, Godętowo, Kierwałd), występuje w postaci pojedynczych przedstawień (Buszkowy, Kielno) lub znajdujemy go w scenach z polowań (Ostróżki) czy obrzędowych (Grabowo). Motyw ten występuje zarówno na popielnicach męskich, jak i kobiecych. Chcąc ustosunkować się do jej znaczenia, należy przypomnieć, że u większości ludów odległej starożytności, jak również u plemion zamieszkujących nasze ziemie w średniowieczu, czy nawet we współczesnej kulturze ludowej, stwierdzić można istnienie kultu sił przyrody. Oddawano cześć ciałom niebieskim, drzewom, wodzie, ogniu, głazom. Stosunkowo dużo materiałów starożytnych i późniejszych poświadcza istnienie kultu drzew, gajów. Sądzić można, że u progu wczesnej epoki żelaza poziom gospodarczy na Pomorzu Gdańskim nie był na tyle rozwinięty, aby człowiek nie musiał szukać pomocy w naturze, w której czuje się bezpiecznie. Zresztą opierając się na występowaniu właśnie w kulturze wschodniopomorskiej rysunków polowań (Elganowo, Ostróżki, Olszanowo) można przypuścić, że ludność tej kultury miała ściślejszy kontakt z przyrodą, aniżeli bardziej rozwinięte rolniczo plemiona kultury łużyckiej. Mając to na względzie, możemy z dość dużą pewnością przyjąć, że motyw tak zwanej „jodełki" występujący licznie na ceramice sakralnej omawianej ludności nie jest w większości wypadków elementem zdobniczym, lecz wyobrażeniem czczonych drzew, które miały zapewne sprawować opiekę nad zmarłym. O słuszności takiej interpretacji może świadczyć ponadto i to, że w osadach zamieszkanych przez ludność kultury wschodniopomorskiej napotkano dotychczas tylko jeden fragment ceramiki kuchennej z motywem „jodełki" (Będzieszyn). Ponadto wspomniany już poprzednio fakt umieszczenia tego motywu na naczyniu z Grabowa obok sceny o znaczeniu rytualnym mógłby stanowić dodatkowy argument potwierdzający słuszność zajętego przez nas stanowiska. W zakończeniu można przypomnieć, że wspomniany motyw jodełki posiada na powierzchni jedna z brązowych siekierek z młodszej epoki brązu, odkryta w miejscowości Ogródek, pow. Ełk.

BURIAL RITES AMONG EAST POMERANIAN CULTURE TRIBES IN GDAŃSK POMERANIA — PART 1

(Summary)

This paper contains general particulars about the burial rites common among the East Pomeranian culture tribes in Gdańsk Pomerania. So far, this subject has

only been covered in detail in V. Kellermann's paper published almost 30 years ago. It has also been considered by G. Ossowski in his monumental publication of Pomeranian material and E. Petersen in his monograph devoted to the culture in question. Mention is frequently made of rites in material papers describing newly--discovered East Pomeranian cemeteries published in both the pre- and post-war periods. The author states that, in spite of relatively numerous materials from graves, the extent of our knoweldge of the spiritual culture including burial rites and beliefs, meets with numerous difficulties. In this state of affairs, the reconstruction of burial rites must be based in many cases, on comparative material originating from other regions of Poland and other countries.

The reconstruction of burial rites in Gdańsk Pomerania in the Hallstatt, as well as early and middle La Tène periods, is preceded by a detailed description of burial rites among the inhabitans of Pomerania in the IInd-Vth period of the Bronze Age, known under the name of Lusatian culture Cashubian group which states that the dominating form of burial in that period was barrow cemeteries which are only found between the coast and the River Wierzyca. These barrows show an elaborate building visible among others in the regular circular or oval shape, the safeguarding of these around the outside by one or two circles of larger stones, the building of large stone chests placed inside the barrows. The barrows are of varied diameter, this being from three to over thirty meters. Their maximum height amounts to 3,5 metres. Only in one cemetery (Grabowo, Bytów district), was it stated that a group of 14 graves was in double layers. Inside barrows the urns are placed either in stone chests or just freely among the stones. It is frequently the case that only pieces of them (alongside which are found charcoal and rare bronze implements), are met. As well as single graves, barrows including several urns are also known. The author emphasizes that Lusatian barrow cemeteries in Gdańsk Pomerania are continued in Hallstatt or La Tène graves of this type, already classed among the East Pomeranian culture.

With regard to burial rites in the East Pomeranian culture, contrary to appearances, these are exceedingly varied. Alongside the afore-mentioned barrows, we know of flat cemeteries in which, it is true, chest graves dominate, but as well as these, there are fortified, urn, skeleton, symbolic, burrow and dome graves. It is noticeable that we now and again find different forms of graves simultaneously, in one cemetery.

East Pomeranian cemeteries are situated on larger hills, occupying their southern slopes, or are found on small sandy hills rising slightly above the flat surroundings. Among the exceptions are graves situated in valleys (Żelewo, Wejherowo district), or on a clay base. The distribution of the cemeteries indicates that their situation was directed primarily in order that they should be in a sandy, sunny place. This can most probably be explained in an attempt to preserve the remains of the dead for the longest possible period.

The author then goes on to describe various forms of graves such as barrow, chest, stone-enclosed chest, fortified, urn, burrow, dome, symbolic and skeleton graves. The description and analysis of chest graves takes up plenty of space, concluding that they are usually carefully built, this being visible not only in the careful preparation of raw material for their building in the form of flat chipped slabs of Cambrian sandstone, but in the careful sealing of the chests by means of small stones at the joints and also in the sealing of these with clay and protecting the burial chamber with a frame of stones. The number of the latter

is often impressive, this being illustrated in the framing of one of the open graves at Niepoczołowice, Wejherowo district, this amounting to 450 stones. We have met square, rectangular, trapezoid, rhomboid, triangular, hexagonal and polygonal chest graves. In one case, a grave of this type was said to be in the shape of a cross. As a rule, there are one or two, to several urns, but rarely many. In one case only, in a grave discovered at Olszówka in the Tczew district, were there about 200 urns. All these graves belong to the family grave group, being utilised for a longer period of time. It is noticeable that the first urns were placed on the northern side, dug into the side of the hill. After the graves were filled with urns, they were closed on the southern side with 2 to 4 slabs. Chest graves occur throughout the whole of the East Pomeranian culture. The author turns attention to the fact that this form of grave occurs in Gdańsk Pomerania in the early and earliest bronze age, in the form of chests built inside barrows used by the people of the Lusatian culture.

Among the interesting burials are the chest graves with stone rings, such as those discovered so far in only two diggings in the Gdańsk region. If the information as to their discovery is accepted as worthy of recognition, then this form of grave would be the prototype of the well-known cemeteries, also with stone rings, occurring in Gdańsk Pomerania in the early Roman period.

Graves which are not very numerous, but which occur thoughout the whole of the East Pomeranian culture development period, are the fortified ones, often covered with extensive stone pavements. These usually occur in the company of other burials. There are cemeteries (Poczernino in the Puck district), where this is the dominating form of burial. It is usual in such graves, to find only one urn covered by a bowl, there rarely being any additional implements.

Interesting are the urn graves, completely devoid of stone fortification and which are usually individual graves. On one site only, dated about the Hallstatt C period (Ostaszewo in the Nowy Dwór district), urn graves were the only form of burial. It is striking that of about 20 sites with urn graves, 1/3 are situated on the lower right bank of the Vistula.

Burrow graves occur in the Hallstatt age singly and always together with other forms of burial in the early and middle La Tène period from whole cemeteries. In one of these (Pobłocie in the Wejherowo district), the burrows were placed in line. This type of grave, similarly to the fortified and urn graves, is usually lacking in additional accompanying vessels. As a rule, the inventories contain only broken pieces of pots, burnt human bones and charcoal. An exception is the grave discovered at Malbork, in which a necklace and bracelet of bronze were discovered. The scanty equipment of the burrow graves is explained either by the burying there of the poor (in the Hallstatt D period), or the general poverty of the population in the East Pomeranian culture during the early and middle La Tène period.

Dome graves belong to those types of burials which were accepted relatively late in Gdańsk Pomerania, the earliest such dated to the Halstatt C period. The distribution of this type of grave primarily in the vicinity of the lower Vistula, would appear to indicate that they reached Pomerania from the Chełmno region, along the Vistula. The relatively small number of such graves in the region is most probably because massively-built fortified chest graves and barrow graves widespread in the area, protected the remains of the dead much better than clay domes placed over the urn. This presumption is justified by the fact that in the Gościeradz (Bydgoszcz discrit) cemetery, a dome grave was covered by extensive stone paving.

An exceedingly interesting and so far not fully-explained form of burials, are the so-called symbolic graves which are completely devoid of any contents whatsoever, including urns, in spite of the painstaking way in which they have been built. Suppositions so far maintained, which see these as symbolic graves for lost persons, are acceptable. We would like, however, to add, that there are other interpretations which describe such graves a symbolic burials for sick people, when such rites would unite the person with mother earth and restore health by "death" and "rebirth".

As the chest graves discovered in Gdańsk have no closer description, the interpreting of such forms of burial must be put off until some other time.

In the last chapter, the author discusses sacral ceramics, including in these the house and face urns, acknowledging earlier supposition that both forms imitate and are very similar to the house and face urns from the Mediterranean basin. There are only 9 examples of house urns originating from the Lębork region and 2 discovered near Gdańsk. It is possible that they were placed in the graves of rich persons, who lived in houses, these it is presumed, being a rarity in the Gdańsk Pomeranian region. It should be remembered that so far, one such house has been found in Pomerania, at Gdańsk-Oliwa and dates to the Hallstatt period. Only dugouts were found in the remaining settlements and these must have formed the general living accommodation in the culture discussed.

Facial urns belong to the group of very popular vessels in Pomerania. It is sufficient when we say that we know of about 1,000 such examples. Apart from their original form of depicting a human face more or less true to life, on the neck and on rare occasions, on the belly or lid, they astonish us when comparing them with other ceramics, by the accurate workmanship and also the numerous drawings, usually decorative, on the surface. The author is of the opinion that the facial illustrations mentioned can only be accepted as attempts to portray the dead person in a few cases and with regard to most of the portraits, acknowledges their apotropeic meaning. Worthy of emphasis, is the fact that in many cases we have noticed facial urns as being made by the same person, the distribution of similar vessels ranging up to 12 kilometres. This would mean that workshops existed which were engaged in the production of sacral ceramics ordered by the members of the great families. With regard to the drawings of pins and breastplates illustrated on the facial urns, the author is of the opinion that these drawings should be treated as figurative offerings to the dead person, by his family. This opinion has been reached owing to the fact that in most cases the urns with such illustrations do not contain original pins or breastplates.